Biblioteka Narodowa

№ 62. Grodno, środa, 26 marca 1930 r. Rok I.

PRZEGLĄD KRESOWY

dziennik poświęcony przejawom życia ziem północno—wschodnich

REDAKCJA i ADMINISTRACJA GRODNO, HOOWERA Nr. 1.
Prenumerata miesięczna 5 zł. Numer pojedyńczy 20 gr.

OGŁOSZENIA
Za wiersz 1 m.m. w tekście 60 gr., za tekstem 40 gr., drobne wyraz 20 gr.

Zaczynają rozumieć...

Trzeba było niemal 2 tygodni, by wreszcie poczęli domyślać się, jak wielkie zrobili głupstwo. Trzeba było, by niemal w 2 tygodnie po puszczaniu szeregowych z pośród posłów w domowe pielesze — generalicja partyjnicza zaczęła rozumieć, jak niedorzeczne było rozpętanie akurat teraz, w połowie marca, tuż przed rozkwitnięciem sesji sejmowej, przesilenia gabinetowego gwoli ulżenie p. Żuławskiemu w jego zgryzotach z powodu odsunięcia go od pełnego żłobu w Kasach Chorych.

Dzisiejszy organ endecki nie kryje już zupełnie, że było to głupstwo kardynalne i wielkie.

„Sejm—pisze dziś „Gaz. Warsz." — postąpił lekkomyślnie, wywołując przesilenie w chwili, gdy budżet był na ukończeniu, a kraj ma inne kłopoty, niż formowanie nowych rządów"

Ale nie byłby sobą organ endecki, gdyby z tego stwierdzenia nie wysnuł swoistych wniosków.

Oto zwala całą winę za popełnione głupstwo rozpętania niepotrzebnie przesilenia gabinetowego na centrolew, który padł ofiarą... prowokacji. Słuchacie? Pro...wo...kacji...

„Centrolew—pisze „Gaz. Warsz." — dał się sprowokować. Niepotrzebnie poszedł na obalenie rządu p. Bartla".

Ale kto był tym prowokatorem, który uwiódł „centrolwa"? Któżby inny, jak... sanacja!

„Centrolew—pisze „Gaz. Warsz." padł ofiarą machinacji sanacji i wyciągnął dla niej kasztany z ognia"

Ot, i bieda. Chytre sanatory podsunęły „centrolwowi" pomysł rozpętania przesilenia gabinetowego — a naiwny „centrolew" zrobił głupstwo i (przy pomocy głosów endeckich, ukraińskich i komunistycznych) obalił rząd, a teraz z tej matni trudno się wydostać!

Takie dziś wyrzuty czyni endecja lewicy i centrum, piętnując „centrolwa" jako głupca i lekkoducha.

I nawet pociechy tej jedynej niema ani endecja ani centrolew, by się można było w czasie trwania przesilenia „odkuć" agitacyjnie na trybunie sejmowej! Boć jedyny chyba sens całej tej afery byłby, gdyby mimo przesilenia gabinetowego mógł sobie p. Lieberman z p. Trąmpczyńskim, p. Stroński z p. Kiernikiem użyć do syta na terenie Sejmu. Ale i tego sobie muszą odmówić... Więc pocóż było to przesilenie, gdy się nawet siły nie miało, by wymóc obradowanie Sejmu? Pocóż to wszystko?„Systemu pomajowego" ani się nie tknęło, nasłuchało się wiele przykrych słów, zaprezentowanych na „talerzu", Sejmu się nie miało siły ni odwagi uruchomić — a teraz na dobitkę słyszy się ze strony endeckiej urągania, że się było i głupim i lekkomyślnym...

CKW winien stanowczo p. Żuławskiemu wytoczyć dyscyplinarkę.

Wielka awantura
na Komisji budżetowej
Klub B. B. nie dopuści do obrad w czasie przesilenia

Dzisiejsze posiedzenie Komisji budżetowej, zwołane ze specjalną złośliwością przez zastępcę przewodniczącego pos. Wyrzykowskiego właśnie w dniu 19 b. m. na dzień dzisiejszy — było terenem nadzwyczajnej awantury i wrzawy, jaka jeszcze nie miała miejsca w Sejmie.

Klub B. B., w myśl zasadniczych swoich przesłanek, nie chciał dopuścić, aby w czasie przesilenia rządowego, wywołanego lekkomyślnie przez opozycję, ta sama opozycja lekkomyślnie załatwiała się obecnie z budżetem, gdy rząd nie może zabierać głosu i przychodzić na posiedzenia.

Przebieg dzisiejszych obrad był następujący:

W chwili, gdy komisja przystąpiła do obrad i załatwiała sprawy formalne, członkowie komisji klubu B.B. pod przewodnictwem pułk. Sławka weszli na salę.

W imieniu klubu B.B. zabrał głos pos. Kozłowski, oświadczając, że na jednem z poprzednich posiedzeń postawił wniosek o odroczenie obrad do chwili utworzenia rządu. Komisja mimo to odbyła dwa posiedzenia, ponieważ jednak załatwiała sprawy stosunkowo drobne, gdyż chodziło jedynie o porachunki z rządem pomajowym klub B. B. nie sprzeciwił się ostrzej temu. Obecnie na porządku dziennym jest budżet, sprawa niezmiernej wagi. Wobec tego proponuję powtórnie odroczenie obrad.

W imieniu PPS. pos. Czapiński sprzeciwił się temu, oświadczając, że rząd marsz. Szymańskiego będzie utworzony do chwili, gdy poprawki Senatu do budżetu, załatwiane obecnie na komisji, znajdą się na plenum.

Pos. Wyrzykowski oświadczył, że z urzędu sprzeciwia się wnioskowi posła Kozłowskiego, gdyż druki z poprawkami muszą być rozdane na dwa dni przed posiedzeniem posłom. Jeśli wobec tego plenum będzie w piątek, to druki trzeba jutro rozdać.

Klub B. B. nie cofnie się przed ostremi środkami

Zabrał następnie głos prezes płk. Sławek, oświadczając:

Nie jest naszą winą wywołanie przesilenia i to, że p. Prezydent ma obecnie kłopoty z załatwieniem przesilenia.

W wytworzonej obecnie sytuacji obrady są niedopuszczalne i powtarzamy, że nie dopuścimy do nich, nie cofając się nawet przed środkami bardzo ostremi. Ważniejsze bowiem są kłopoty p. Prezydenta niż terminy rozdawania druków.

Przewodniczący, pos. Wyrzykowski, oświadczył, że oświadczenia płk. Sławka, jako zawierającego groźby nie może przyjąć do wiadomości.

W głosowaniu wniosek pos. Kozłowskiego odrzucono.

Przewodniczący, pos. Wyrzykowski, oświadczając, że generalny referent, pos. Krzyżanowski, nie przyjdzie na posiedzenie, począł referować poprawki Senatu do budżetu, oddając przewodnictwo pos. Czetwertyńskiemu.

Wybucha wtedy niesłychana wrzawa.

Głośne bicie w pulpity i okrzyki: „Dosyć, dosyć!"

Wrzawa roznosi się wielkiem echem po całym Sejmie, zewsząd zbiegają się posłowie, woźni, straż marszałkowska, sądząc, że to wielka bitwa. Pos. Wyrzykowski przygotowany na to, referuje mimo to dalej.

W pewnej chwili wśród niesłychanej wrzawy i bicia w pulpity, co trwa przez cały czas referatu, którego nikt nie mógł usłyszeć, wniesiono tablicę czarną, taką, jak w szkołach, na której miano wypisywać wnioski, gdyż posłowie opozycji nie mogli ich usłyszeć wśród wrzawy.

Do tablicy podbiega pos. Zdzisław Stroński i obala sztalugę tablicy, a pos. Wójtowicz wyrzuca sztalugę z sali obrad.

Pos. Lechnicki wynosi tablicę.

Posłowie klubu B.B. gromadzą się za stołem przewodniczącego i stają za jego krzesłem.

Jeden z posłów krzesłem wali w stół.

Pos. Jaruzelski wyrywa skrypt referentowi, którego zasłania przewodniczący Czetwertyński.

Wśród tej piekielnej wrzawy, gdy nikt z posłów opozycji nie mógł zrozumieć ani jednego słowa referatu, pos. Wyrzykowski kończy go monotonnym głosem, poczem przewodniczący zarządza 10-minutową przerwę.

W czasie przerwy pos. Czetwertyński udał się do marsz. Daszyńskiego.

Po 10-ciu minutach przew. Czetwertyński powraca, dzwonkiem krótkim wznawia posiedzenie i oświadcza:

— Nikt nie zapisał się do głosu. Wobec tego uważam, że wszystkie poprawki zostały przyjęte i zamykam posiedzenie.

W ten sposób opozycja przyjęła wnioski, nie znając ich brzmienia i czy np. referent proponuje odrzucenie, czy przyjęcie tak ważnej pozycji, jak fundusz kultury narodowej, przywrócony przez Senat, czy też fundusz propagandowy ministra spraw zagranicznych, również przywrócony w Senacie.

Chodziło więc poprostu opozycji, złożonej z endeków i centrolewu, aby odbyć posiedzenie w czasie przesilenia choćby tak bezwartościowe jak to, gdy wśród wrzawy i hałasów nie wiedziano wogóle, o co chodzi i wogóle nie głosowano, gdyż byłoby to rzeczą niemożliwą.

Klub B.B. przyjął ten fortel przewodniczącego dosadnemi okrzykami.

Na tem zakończyła się awantura.

Pogrzeb 4 ofiar katastrofy
na ul. Wolskiej

Po nabożeństwie żałobnem w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach odbył się dziś w południe pogrzeb ofiar tragicznego wypadku na ul. Wolskiej ś. p. robotników: Józefa Gałązki, Adama Śmigacza, Józefa Krotmańskiego i Stanisława Zomerfelda.

Poza rodziną, licznem kołem znajomych i przyjaciół zmarłych, w pogrzebie wzięli udział przedstawiciele władz miejskich, dyrekcji wodociągów i kanalizacji, delegacje związków robotniczych ze sztandarami, oraz tłumy publiczności.

Nad grobem wygłoszono szereg przemówień.

Jutro ciepło

Dziś w całej Polsce o g. 8 r. było przeważnie pochmurno, miejscami deszcze.

Temperatura wahała się od + 9 w Krakowie do + 2 w Pohulance.

W Warszawie o g. 8 r. — 6 o godz. 10.

Jutro przeważnie pochmurno, miejscami mglisto. Dość ciepło. Słabe wiatry miejscowe.

Z niwy św. Biurokracjusza
P. Świniarski z Gniezna
nie wie, co to B. B. W. R.

Ogłaszamy poniższy „tajny" dokument, który stanowczo bierze rekord niemrawości biurokratycznego aparatu, a równocześnie świadczy o poziomie umysłowym gnieźnieńskich władz miejskich.

ODPIS

Gniezno, dn. 4.3.1930 r.
Miejski Urząd Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego
L. dz. II. 6/30 Tj.
Tajne B. Pilne
Do
Komisarjatu P. P.
na miasto Gniezno

celem stwierdzenia i podania tut. urzędowi następujących danych odnośnie do następujących stowarzyszeń:
1) Stronnictwa pol. BBWR. i 2) Wszechstanowa Organizacja Monarchistyczna.

a) Skład zarządu okręgowego, o ile znajduje się na terenie tut. miasta, w przeciwnym razie gdzie się mieści siedziba zarządu okręgowego.
b) Skład miejscowego zarządu.
c) Jakim celom służy stowarzyszenie.
d) Jakie wpływy wywiera dane stowarzyszenie w życiu politycznem.
e) Jakie fundusze posiada, wzgl. skąd je czerpie.
f) Ilu członków należy do stowarzyszenia.

zp.
(—) ŚWINIARSKI

Zatem do Gniezna nie dotarła jeszcze wiadomość o istnieniu BBWR, a „miejski urząd bezpieczeństwa" dotychczas nie ma pojęcia, „jakim celom służy..."

Pogratulować miastu, którego „szef bezpieczeństwa" jest tak doskonale uświadomiony politycznie...

Przeniesienia w korpusie oficerskim

Ukazał się dziś dziennik Personalny M. S. Wojsk., zawierający m. inn. szereg przeniesień oficerów do rezerwy, dalej przeniesienia oficerów w rezerwie, przeniesienia do pospolitego ruszenia i w stan spoczynku. Do rezerwy przeniesionych zostało 4 oficerów: płk. Jędrzejewicz, mjr. Stebłowski, por. Zaćwilichowski i por. Podolski.

W rezerwie przeniesionych zostało około 200 oficerów, do pospolitego ruszenia 23 oficerów i w stan spoczynku — 19.

Rozstrzelanie powstańców ukraińskich

MOSKWA, 25.3 (Rps.). — „Izwiestja" donoszą, iż sąd sowiecki w Mohylowie na Podolu rozpatrzył proces 14 członków przeciwsowieckiego oddziału powstańczego, który walczył przeciwko komunizmowi na terytorjum mohylowskiego i tulczyńskiego okręgu. Sześciu powstańców skazano na karę śmierci.

Aresztowania sjonistów w Sowietach

Delegacja zagraniczna rosyjskich sjonistów socjalistów ogłosiła komunikat o prześladowaniu ruchu sjonistycznego w sowieckiej Rosji. Delegacja donosi o aresztowaniu sjonistów w Mińsku, w Baku i w Odesie i o zesłaniu 12-tu działaczów sjonistycznych z Baku na Syberję.

Proces przeciw wybitnym działaczom komunistycznym we Lwowie

LWÓW, 25.3. — PAT. — Wczoraj rozpoczął się przed ławą przysięgłych proces przeciwko wybitnym działaczom komunistycznym: Szczepanowi Cywińskiemu, generalnemu sekretarzowi C.K.K.P.Z.U., członkowi C.K.K.P.P. Gitli Rosenberg i Jencie Malzman, kurjerkom, oraz Bejli Frankel. Nazwiska pierwszych dwóch oskarżonych nie są ustalone. Są to prawdopodobnie pseudonimy. Przy rewizji znaleziono wiele obciążającego materjału. Rozprawa potrwa kilka dni.

Konferencje marszałka Szymańskiego

Marszałek Szymański, jak to wczoraj donosiliśmy, przyjęty ma być dziś, w godzinach południowych, w Belwederze.

Pozatem odbyć ma szereg konferencji z wezwanemi przez siebie posłami i senatorami. Wśród wezwanych znajdują się podobno posłowie Krzyżanowski i Byrka oraz senator Dąbski.

Włamywacze w czarnych maskach
aresztowani na Solcu przez policję

Dziś po północy, powracający do domu muzyk, p. K. Jankowski, zauważył we wnęce bramy domu, przy ul. Solec 48 2-ch podejrzanych osobników. O spostrzeżeniu swem zawiadomił będących w obchodzie przod. Pińskiego i post. Gondzikowskiego.

Policjanci udali się na miejsce i podejrzanych zatrzymali. Jeden z nich zaczął uciekać, porzucając po drodze worek. Po krótkim pościgu uciekającego pochwycono.

Jak się okazało byli to: Czesław Mazurkiewicz (Czerniakowska 193) i Leon Fabisiak (Czerniakowska 181).

Przy pierwszym znaleziono czarną maskę na oczy, klucz, wytrychy, latarkę elektryczną i łomy.

Włamywacze, którzy zamierzali okraść skład apteczny, powędrowali do urzędu śledczego.

Śmiertelna walka z cyganami pod Łodzią
Dwóch złodziei zabitych — dwóch ciężko rannych

ŁÓDŹ, 25.3. — PAT. — Wczoraj w godzinach południowych w majątku Ignacego Lisieckiego w pow. konińskim dokonano zuchwałej kradzieży pościeli i futer. Kradzież spostrzegł syn właściciela, Józef Lisiecki, który konno pośpieszył wślad za złodziejami. Wywiązała się strzelanina, w czasie której Lisiecki położył trupem dwóch, jak się okazało, cyganów, a dwóch ciężko ranił.

Eksplozja kotła na okręcie
Znaczna ilość ofiar

LONDYN, 25.3 (A. T. E.). — Donoszą z Rio de Janeiro, że na krążowniku brazylijskim „Minas Geres" wydarzyła się eksplozja spowodowana pęknięciem kotła. Dwunastu marynarzy odniosło ciężkie obrażenia. Liczba lżej rannych jest znaczna.

Dokąd pójść?

Teatr Wielki
Dziś
„Rigolet'to"
Początek o godz. 8-ej wiecz.

T. Narodowy
Dziś
„Don Juan"
Początek o godz. 8-ej wiecz.

Teatr Letni
Dziś
„Maman do wzięcia"
Początek o godz. 8-ej wiecz

OSTATNIE 2 DNI
Szopka Polityczna
W MAŁEJ SALI COLOSSEUM
Nowy Świat 19
Codz. 2 przedst. 7.15 i 9.30 wiecz.
Wniedzielę 3 przedst. o 5 pp.
po cenach zniżon. i 7.15 i 9.30
Bilety w biurze „ICAR" (Hotel Europejski i przy wejściu.

Wysiłki, aby uratować konferencję londyńską

Ma być odroczona na 6 miesięcy

LONDYN, 25.3 (A. T. E.). — Prasa donosi, że czynione są gorączkowe wysiłki celem uratowania konferencji morskiej od rozbicia. Włoski minister spraw zagranicznych Grandi, jak podają dzienniki, zaproponował w dniu wczorajszym Mac Donaldowi odroczenie konferencji na przeciąg 6 miesięcy. Przerwa ta byłaby wyzyskana celem kompromisowego załatwienia sporu francusko - włoskiego w drodze bezpośrednich rokowań, pozatem oba państwa obowiązałyby się w międzyczasie nie budować nowych okrętów wojennych.

Rozłam w Labour Party coraz bardziej się pogłębia

LONDYN, 25.3. (A. T. E.). Podczas wczorajszego głosowania w Izbie Gmin nad sprawą budżetu wojska, doszło do ponownego ostrego starcia pomiędzy lewicą a prawicą Labour Party. Za wnioskiem lewicy robotniczej, domagającym się wydatnej redukcji sił zbrojnych, wypowiedziało się 21 posłów lewego skrzydła Labour Party, 1 liberał i 1 niezależny.

Izba odrzuciła wniosek 276 przeciwko 23 głosom. Również podczas głosowania budżetu lotnictwa około 30 posłów niezależnej partji pracy opowiedziało się przeciwko rządowi.

Na czele secesji stoją posłowie Maxton i Sahatley.

We środę ma się odbyć posiedzenie stronnictwa pracy celem przywrócenia dyscypliny partyjnej. Koła polityczne oczekują z naprężeniem wyników tych obrad, jednakże przeważa zdanie,, że rozłam w Labour Party będzie musiał prędzej czy później nastąpić.

Ożywiony tydzień polityczny we Francji

PARYŻ, 25.3. — PAT. — Rozpoczynający się tydzień pełen będzie doniosłych wypadków, jak to dyskusja budżetowa w senacie, przesłanie budżetu z izby deputowanych do senatu, wreszcie ratyfikacja ugód haskich i planu Younga. Prasa już działaj omawia wszystkie te wypadki. Co się tyczy planu Younga, to zarysowuje się niechęć prawicy do jego ratyfikacji. Niechęci tej dał wyraz były minister Ludwik Marin w dłuższej mowie, wygłoszonej w niedzielę w Maux.

Próby obalenia Stalina

RYGA, 25.3 (A. T. E.). — Z Moskwy donoszą o nowych tarciach w partji komunistycznej. Ostatnie rozporządzenie Stalina o złagodzeniu kolektywizacji ożywiło z jednej strony działalność opozycji prawicowej, z drugiej zaś wywołało niezadowolenie w'ród komunistów skrajnego odłamu. Do ostatniej grupy należy przewodniczący moskiewskiego sowietu Mołotow, który doniedawna był zaufanym współpracownikiem Stalina. Obecnie Mołotow uprawia ostrą opozycję przeciwko Stalinowi wraz z zastępcą przewodniczącego Rady Wojenno - Rewolucyjnej Unszlichtem. Nowa opozycja mobilizuje swoich zwolenników, aby na kongresie partji komunistycznej, który ma rozpocząć się 15 maja, obalić Stalina.

Przeciwko misji sowieckiej w Ameryce

NOWY JORK, 25.3 (Tel. wł.). — Wiceprezes amerykańskiej federacji pracy Matew Wall oświadczył, iż z chwilą wznowienia sesji kongresu Stanów zamierza rozpocząć akcję przeciwko pobytowi sowieckiej misji handlowej, t. zw. Amtorgu na terytorjum Stanów. Wall posiada dowody udziału misji w akcji komunistycznej międzynarodówki w Ameryce. Między innemi posiada Wall dokumentalne dowody udziału komunistycznej międzynarodówki w zorganizowaniu rozruchów komunistycznych w dniu 6 marca r. b. w New - Yorku. Koszta zorganizowania tych rozruchów w wysokości 1 miljona 250 tysięcy dolarów pokryte zostały przez międzynarodówkę, która przekazała powyższą kwotę na ręce przewódcy komunistów amerykańskich, uwięzionego obecnie Fostera. Matew Wall domagać się będzie zupełnego zerwania stosunków handlowych między Stanami Zjednoczonemi a Z.S.R.R.

Skasowanie targów w Niżnym Nowgorodzie i Baku

MOSKWA, 25.3 (Rps.). — Rada komisarzy ludowych Z.S.R.R. postanowiła skasować targi doroczne w Niżnym Nowgorodzie i w Baku, których istnienie sprzeczne jest z polityką „wojującego komunizmu".

Z sali sadowej

Organizatorzy oszukańczej spółdzielni z ex-Ks. Kwiecińskim na czele przed sądem

Dzisiaj w sądzie okręgowym w Warszawie toczy się rozprawa przeciw członkom zarządu i organizatorom spółdzielni z nieograniczoną odpowiedzialnością p. n.: „Wzorowa Wieś", mającej na celu rozwijanie dobrobytu wśród rolników przez dostarczanie roli drogą parcelacji, produktów rolnych, narzędzi i t. p.

Każdy, kto chciał skorzystać z tych dobrodziejstw — musiał zapisać się na udziałowca conajmniej z wkładką 500 złotych.

Znalazło się wielu naiwnych, którzy uwierzyli tym oszukańczym hasłom. Gotówkę wpłacili, lecz wzamian, prócz obietnic, nic nie otrzymali. Poszkodowani (kilkunastu kmiotków z łowickiego) na sumę kilkunastu tysięcy złotych — wnieśli skargę przeciw zarządowi spółdzielni o oszustwo.

Na ławie oskarżonych zasiadają: ex-ksiądz Jan Kwieciński, prezes zarządu i główny organizator spółdzielni, Władysław Wetesko vel Vetesko, członek zarządu, który w październiku ub. r. przez sąd okr. w Warszawie skazany był za podobne machinacje, jeno na większą jeszcze skalę, Zdzisław Ganowski, członek zarządu, oraz Józefa Gałecka, która oskarżona została przez Kwiecińskiego o to, że, będąc wierzycielką spółdzielni, pobierała nadmierne procenty.

Z pośród kilkudziesięciu powołanych świadków — widnieje nazwisko-gen. em. Bułak-Bałachowicza, który swego czasu przez grono udziałowców spółdzielni był zaproszony na arbitra w kwestji ustalenia ogólnego stanu spółdzielni. Orzeczenie znawców wypadło b. ujemnie.

Rozprawa trwa.

(d.)

Jesteśmy zdrowi — woła „król" Wilski —

złożyłem majestat królewski w Tabernaculum

P. Zygmunt Wilski, zdemy ze swych licznych „królewskich" wystąpień poddany został ostatnio badaniu psychjatrycznemu.

„Historyczna" ceremonja badania „króla" Zygmunta odbyła się w obecności wice-prok. Kawczaka i sędziego śledczego Pothsa. Jako znawcy prawidłowych funkcyj mózgu powołani zostali znani psychjatrzy - lekarze p.p.: Łuniewski, Mazurkiewicz i Łapiński, oraz lekarz chorób wewnętrznych (internista) dr. Czesław Otto.

„Ceremonja" czyli t. zw konsyljum lekarskie trwało bezmała w ciągu trzech godzin, w czasie których „król" wygłosił pompatyczne przemówienie, nacechowane patrjarchalną powagą...

Na każde zapytanie lekarzy — „król" odpowiadał niezwykle wyczerpująco, przyeparzając w ten sposób bardzo cennego materjału do ekspertyzy.

Powołani psychjatrzy orzekli, że p. Wilski cierpi na t. zw. chorobę „paranoja chronica", wskutek czego nie jest odpowiedzialny za swoje czyny.

Jedynie dr. Otto ,lekarz chorób wewnętrznych nie zgodził się z temi orzeczeniami i założył „votum separatum".

W dwa dni po wydaniu orzeczenia — do sędziego śledczego Pothsa zgłosił się „król" Wilski, składając następujące oświadczenie:

— Jestem zdrów, bowiem majestat królewski złożyłem w ręce najwyższego dostojnika kościelnego w Polsce z przesnaczeniem do tabernaculum. Aczkolwiek opinja lekarska wobec powyższego nie posiada żadnego znaczenia, to jednak stwierdzam, że od tej chwili nazywam się tylko: Zygmunt Wilski.

(d.)

20-ta Polska Państwowa Loterja Klasowa

5-ta klasa — 17-ty dzień ciągnienia

(Tabela nieurzędowa)

Przed przerwą

20.000 zł. wygrał nr. 165138.

Po 5.000 zł. wygrały n-ry.: 166709 183252.

Po 3.000 zł. wygrały n-ry.: 23880 55604 78494 115556.

2.000 zł. wygrał nr.: 17169.

Po 1.000 zł. wygrały n-ry.: 24436 28466 57585 104423 113368 114898 139087 139475 189602 197355.

Po 600 zł. wygrały n-ry.: 1168 2249 66144 76732 77249 96057 104394 123565 127359 162126 188511 191828 192815 204799 206844.

Po 500 zł. wygrały n-ry.: 35 2257 2891 4373 5488 7011 11563 11775 13825 18810 18920 19852 22528 31067 31453 35425 37013 37171 41196 46456 47545 48474 48556 56252 60322 61143 65791 68461 69359 78734 81181 86654 87449 88431 91152 91201 91468 93375 94196 94684 96991 98055 101879 102279 103789 106939 109453 112331 118393 118896 124169 130494 131370 134353 136375 137274 138817 140417 143588 144045 145036 148918 150524 151339 152782 155927 158749 160110 162369 163672 163845 164167 165855 166680 166936 169235 171422 174763 176755 178249 179937 183064 183882 184652 185528 194878 197313 197895 198367 199872 203538 204997.

Po 250 złotych wygrały n-ry

126 225 564 69 803 1056 1144 62 1317 1553 58 90 1669 1771 2036 96 128 424 551 601 23 971 3083 94 394 4119 255 83 89 393 449 55 976 99 5419 682 776 971 6150 475 782 966 7448 559 722 86 951 8053 198 267 90 444 58 580 91 871 9038 97 262 334 43 10119 46 511 984 11019 39 152 264 528 30 41 938 12150 432 587 13024 37 121 76 94 238 412 50 945 14217 441 539 609 822 32 904 15014 233 306 418 76 16198 240 358 534 17018 58 105 28 785 815 907 47 84 18054 74 170 300 20 557 643 55 859 77 19080 150 65 300 80 445 714 60 20121 338 536 632 45 845 93 21184 503 31 729 35 848 62 22534 702 916 85 98 23036 139 205 26 29 39 459 537 639 24123 38 231 467 85 881 25048 223 66 315 416 605 13 974 26250 316 85 710 934 98 27612.

28122 612 29169 543 729 894 30059 139 44 277 90 597 697 31051 164 338 473 571 620 46 32096 122 80 450 816 33270 530 34120 227 88 318 83 420 83 519 678 942 35082 69 607 930 36073 53 271 85 600 739 37260 848 38112 299 495 956 80 39152 453 81 711 22 868 907 40031 76 194 231 325 44 722 982 41643 888 94 42129 59 255 614 43 46 50 87 43399 444 44099 339 402 566 674 768 45033 135 58 46085 138 322 820 47000 127 77 249 400 618 28 48046 355 467 606 41 49150 216 330 54 86 498 594 721 815 50308 654 910 23 51034 373 632 59 727 44 858 965 52127 349 538 48 660 77 53219 988 54126 55 601 55013 113 216 822 418 68 660 707 937.

56177 558 701 854 965 57093 211 963 58090 229 407 18 502 40 48 58 604 28 712 35 48 59039 123 38 227 331 505 42 890 60055 196 258 664 812 955 89 85 87 446 81 551 982 62019 607 835 630026 96 146 229 64028 226 406 798 65266 403 48 515 70 713 867 66039 340 596 637 67006 155 215 363 458 95 877 889 914 [illegible] 191 95 625 70 69070 110 337 406 74 88 92 512 909 24 70076 175 276 882 71096 137 238 356 644 83 72298 410 14 569 774 848 61 73217 329 37 705 867 74617 751 75197 332 814 84 76063 112 259 592 615 938 77095 626 736 84 986 78451 529 79164 208 63 329 89 433 502 07 656 80082 761 81331 757 894 82111 267 402 38 533 726 896 926 51 83068 227 381 87 428 672 859 82 934

84025 81 301 63 428 80 792 85025 57 420 51 74 94 806 83 86001 190 240 98 463 530 672 868 87019 228 439 616 69 709 66 947 88352 648 52 89016 57 87 393 539 99 734 817 90308 85 456 601 37 703 829 941 91243 798 836 998 92108 380 579 605 790 908 93361 437 691 94186 466 535 613 823 51 80 95094 175 634 711 901 96169 306 605 59 97140 759 999 98146 571 677 844 99052 77 102 43 66 406 38 91 564 627 63 864 100177 277 674 804 14 981 101067 103 27 530 84 102276 83 630 103038 346 91 428 700 848 104051 351 502 600 718 73 969 105050 77 689 809 106011 36 65 85 329 403 14 582 618 965 107132 341 407 31 502 18 108100 21 428 532 59 605 109243 351 63 474 578 644 795 110171 626 743 111031 52 85 185 459 86 509 87 652 890 970

112161 258 61 358 536 113091 475 512 691 812 994 114126 208 43 355 504 807 42 986 115387 500 875 116041 126 81 387 516 117036 188 288 357 461 542 644 867 954 93 118083 921 119026 71 220 73 305 426 603 715 950 120057 76 91 184 635 121034 50 87 155 503 632 44 719 34 908 77 122349 393 768 809 123031 85 627 61 836 124472 686 716 20 807 999 125024 287 525 30 64 764 72 126249 449 127106 85 345 610 80 748 128007 241 313 542 55 628 708 945 129399 889 130337 424 48 635 724 855 131191 265 477 970 132289 576 78 633 838 133295 347 443 679 786 957 134117 229 365 70 511 43 705 862 984 135181 235 72 404 534 723 812 999 136023 60 241 79 476 96 555 85 98 801 19 943 137107 55 419 98 525 91 664 68 753 85 874 138046 525 634 734 68 804 904 48 139266 488 769 93

140121 88 284 483 827 141036 51 89 131 259 80 601 96 774 86 90 991 142162 482 550 696 710 855 143029 369 410 788 898 144287 493 633 996 145081 87 256 78 431 516 89 647 71 753 853 76 95 146029 38 255 609 29 751 957 147241 77 384 419 24 750 985 148175 274 470 532 621 43 826 924 149209 396 772 818 150029 186 310 30 61 689 95 741 151000 169 712 50 910 152081 133 552 626 700 863 901 19 59 153505 841 154576 698 763 815 40 955 81 155079 131 94 817 467 532 156156 214 82 389 460 500 157763 945 158276 476 502 645 787 89 850 60 926 159758 160017 475 632 39 161097 103 30 224 79 389 427 84 806 73 83 924 162011 56 230 533 631 740 95 163100 25 375 470 794 801 928 164053 294 342 572 701 847 924 165147 215 47 718 26 166473 576 824 167079 186 364 574

168073 233 350 59 73 85 463 80 520 169110 335 583 657 705 170034 109 25 244 451 655 746 171202 26 621 732 881 985 172162 202 404 503 720 28 173528 53 75 716 809 174085 435 175133 349 450 775 808 176366 437 51 681 714 177120 57 203 407 741 178177 348 569 179020 85 150 372 855 180241 404 600 912 97 181185 452 94 601 736 912 40 92 182145 230 42 79 361 64 80 509 32 183[illegible]2 415 88 610 729 853 975 184200 312 428 52 612 721 926 61 185021 132 235 362 755 810 916 186177 338 554 649 187153 569 623 972 188304 400 40 64 680 719 74 817 51 995 189160 355 532 [illegible] 782 963 190071 171 315 429 745 191420 583 906 192240 78 347 539 49 693 782 807 10 998 193195 209 624 194001 489 554 622 968 195152 62 289 513 686 90 96 892.

196080 203 344 572 97 717 872 197187 435 599 801 37 198172 350 593 696 199245 465 573 80 200038 125 444 527 820 943 201162 340 412 520 600 21 32 57 95 802 46 908 29 202481 809 203562 628 955 204089 353 787 96 860 80 205032 73 117 772 913 86 92 206110 223 429 558 908 92 207222 91 496 973 95 208175 234 507 698 209308 540 622 63 804 40 984.

Po przerwie

10.000 zł. wygrał nr. 6445.

5.000 zł. wygrał nr. 39245.

Po 3.000 zł. wygrały n-ry.: 97102 98722 133084 137979.

Po 2.000 zł. wygrały n-ry.: 5995 20073 79642 143188 147648.

Po 1.000 zł. wygrały n-ry.: 2262 55143 65983 66410 67096 74987 112316 116069 116955 118466 138981 150251 150991 166785 180079 181681 185292 204659.

Po 600 zł. wygrałyn-ry.: 1053 9547 15051 44789 49417 69304 88933 90884 117891 131319 132373 161850 166518 167906 179171 204806.

Po 500 zł. wygrały n-ry: 551 1428 5321 9536 11071 11277 11795 11863 17756 17824 22399 23130 23691 24610 24958 25443 26001 34471 36263 36417 37844 40870 41489 41566 43417 45864 47678 48830 60290 60318 61572 61989 66784 67544 70955 71046 72013 72091 85168 92382 96929 106240 108936 115934 116869 119043 123207 124117 126261 127857 127920 133535 138617 143873 144490 146443 146766 156148 156226 158666 161318 161584 166648 168277 168299 172312 181312 182220 183353 184822 187456 190210 191417 194242 195236 197582 200739 200880 201873 203611 206611 206890.

Po 250 złotych wygrały n-ry

197 347 713 47 842 943 10047 63 517 781 20104 420 660 750 95[illegible] 3131 82 661 83 99 761 898 943 4011[illegible] 379 587 676 732 860 5152 299 330 76[illegible] 810 923 6026 83 374 403 675 764 701[illegible] 490 506 631 395 420 652 89

97 737 8098 270 342 470 887 961 9053

10103 323 526 38 600 81 11205 312 542 672 949 12287 510 73 653 711 25 963 13093 439 547 760 849 14079 201 458 91 601 15 20 15318 50 443 45 655 814 85 967 16077 389 99 618 706 20 17091 143 236 545 56 800 93 18031 64 871 975 19321 450 62 99 716 88 847 988

20112 32 50 233 451 537 752 21145 75 243 625 889 22012 20 99 119 316 897 23134 43 655 876 920 34 24037 386 413 71 96 778 914 25115 357 554 893 26437 63 517 928 27015 561 875 87

28023 76 269 77 365 76 437 29278 378 476 925 61 30026 200 10 30 391 403 13 905 75 31204 35 56 585 826 32388 451 688 802 931 75 33015 95 487 616 45 57 748 34089 851 961 35035 39 375 524 631 97 98 991 36207 94 832 42 928 87307 69 477 621 931 38001 286 373 97 655 77 835 39224 326 60 780 806

40112 538 685 41524 623 42021 117 343 528 80 781 43243 969 44160 72 255 938 45309 451 754 46308 817 47081 339 507 851 918 48294 595 760 49006 36 227 344 633

50135 89 329 65 581 735 51057 302 14 637 812 52076 523 711 53424 721 54168 715 973 55085 543 65 761

56290 366 693 732 867 978 57347 431 676 703 58179 368 618 722 957 59082 837 927 60067 382 422 936 61355 543 632 734 63016 527 611 816 64586 631 65090 102 372 449 684 715 916 66204 416 555 65 94 749 804 996 67918 68105 229 337 703 45 940 81 69020 178 349 96 453 590 721 812 907 70117 480 842 71022 39 44 264 722 49 91 72101 9 64 68 351 73088 657 70 724 61 96 927 74077 121 94 339 58 435 654 754 75009 120 287 324 531 75 662 76 775 76019 392 442 815 970 77075 230 685 719 47 908 78085 227 81 392 605 60 85 721 62 75053 59 213 301 471 711 67 968 80261 555 636 81015 304 45 53 419 23 793 904 82072 321 29 610 30 848 83502 14 614 745.

84755 946 74 85027 103 385 424 606 937 86147 562 976 87007 80 374 909 88322 465 711 88 89257 600 90096 159 220 318 742 49 96 91095 204 88 316 71 405 21 521 700 98 987 92102 28 938 93074 503 611 758 818 44 99 94447 977 95162 559 747 967 96068 104 332 456 722 26 97037 49 195 214 345 98 445 561 645 54 839 985 98426 67 621 78 722 37 853 95 99392 427 637 899 961 99 100018 41 673 787 908 101119 263 434 700 80 835 45 102420 103099 188 784 96 876 909 104073 101 16 264 352 78 847 105070 162 687 749 106361 827 60 94 138 224 32 664 66 844 50 95 108023 85 145 207 631 778 884 927 41 90 109221 34 82 96 320 414 946 110175 310 51 474 569 111087 184 367 80 708 58 96 830.

112013 38 202 87 568 93 715 810 69 113180 233 114060 809 958 115328 522 36 42 603 746 116020 581 95 784 844 65 81 938 117059 154 340 626 628 777 118022 284 121010 41 78 298 487 523 649 59 877 316 580 893 920 120161 223 90 365 76 284 121016 41 78 298 487 523 649 59 122278 532 688 771 806 939 123290 [illegible] 124032 248 64 562 740 865 94 125023 193 344 406 86 687 728 78 881 126038 112 287 496 820 956 127024 206 581 709 815 900 08 55 128054 274 614 728 77 834 129090 125 739 86 130033 643 57 131026 94 159 307 98 528 74 713 44 919 27 132269 585 787 88 133033 89 548 759 880 134017 164 70 464 602 12 66 717 135070 184 665 703 828 136037 54 188 538 817 994 137375 93 773 138004 536 638 712 811 139179 207 389 697

140016 198 307 401 67 604 90 768 605 863 141289 338 517 98 930 85 142074 903 143263 303 40 423 506 600 61 793 930 144413 736 900 22 35 145080 966 146000 219 568 88 727 147182 98 99 757 93 963 148086 99 117 731 816 149180 66 333 774.

150102 246 77 405 523 29 99 615 77 233 914 151006 34 55 66 185 365 448 976 89 93 152063 110 366 723 843 153009 21 214 49 625 809 971 154035 85 138 299 389 425 45 78 84 585 789 817 917 155083 349 400 156034 132 883 92 504 837 157048 277 797 158183 820 689 725 88 882 159334 63 472.

160093 222 301 70 519 743 66 95 814 161085 242 370 77 516 51 754 862 937 162313 494 832 68 163312 727 831 164004 470 558 740 64 165079 141 95 357 61 505 28 868 166108 480 556 783 167082 178 352 416 578 719 844 931.

168301 63 515 603 15 711 92 833 169029 264 439 573 666 832 91 935 56 57.

170004 33 217 25 393 503 722 867 171157 83 582 804 951 58 172008 142 733 85 173323 86 504 6 644 909 95 174060 214 472 78 646 733 849 949 97 175257 458 70 547 689 794 868 948 176118 22 286 177831 178145 357 492 667 83 892 94 179058 184235 44 87 90 823 99.

180025 187 221 475 545 615 19 181432 697 768 898 182154 187 205 14 437 504 74 627 712 89 866 72 908 78 183020 97 432 56 91 897 996 184331 32 539 663 830 94 185131 78 378 442 830 186045 360 489 617 707 852 71 187173 204 518 97 677 761 943 50 188091 180 82 528 622 31 44 56 706 15 189084 123 221 303 803 658 841.

190061 329 58 432 95 551 988 96 191030 228 317 53 682 783 192023 44 72 119 382 559 615 730 193144 76 82 245 54 531 711 930 51 194034 65 87 270 325 75 559 931 195017 38 180 84 412 96 900 33.

196246 407 618 732 81 985 197126 78 206 58 548 788 802 76 81 198116 219 456 567 777 97 199062 255 834 479 634 970 200209 15 397 600 15 35 479 624 20104 202 317 573 849 65 94 913 91 202253 306 85 472 625 64 80 20368 217 67 452 515 43 204098 115 43 62 507 71 613 705 18 910 205154 252 97 406 525 609 956 57 206011 18 185 234 47 846 415 559 686 89 702 60 854 951 207019 104 54 807 454 208114 344 613 209054 76 213 669 744 846

Urzędowa tabela jest codziennie do przejrzenia darmo w kolekturze

Blumental & Czerwiński,

Marszałkowska 104, tel. 235-11. Wypłacamy wygrane, zamieniamy wylosowane stawki.

NN. 2171

Urzędnik pocztowy

oszukany na „kopertę"

W celu wyrobienia wizy na wyjazd do Ameryki przyjechał do Warszawy b. urzędnik pocztowy z Krakowa, p. Br. Wdowiak.

Przed dworcem Głównym zauważyła go jakaś kobieta, która dowiedziawszy się o celu przybycia krakowianina, obiecała zaprowadzić go przed oblicze „konsula" względnie „sekretarza".

Spotkanie to nastąpiło na klatce schodowej w jednym z domów przy ul. Szpitalnej, gdzie schodzącego pana w okularach amerykańskich przedstawiła kobieta Wdowiakowi jako „sekretarza".

Ten „za kopertę" skradł naiwnemu urzędnikowi 10 dolarów, poczem ze swoją wspólniczką — ulotnił się.

Chleb nadziewany blachą

P. W. Studziński (Boduena 1) kupił w mleczarni na ul. Szpitalnej bochenek chleba razowego z etykietą „Piekarnia Spółdzielcza" (Śliska 55).

W czasie spożywania chleba Studziński znalazł wewnątrz kawałek nadżewiałej blachy. Po dokonaniu takiego odkrycia p. Studziński chleb wraz z dodatkiem zaniósł do 10 komisarjatu, gdzie sporządzono protokół.

Schwytanie włamywacza

Do składu materjałów piśmiennych przy ul. Hożej Nr. 2, będącego własnością Samuela Głowiczowera zakradli się dziś w nocy włamywacze po przebiciu otworu w suficie.

Gospodarkę złodziei zauważył dozorca, który zawiadomił policję. Dwóch opryszków zdołało zbiec — trzeciego aresztowano. W urzędzie śledczym okazało się, że jest to Czesław Nalewajczyk, nigdzie niemeldowany. Tymczasem osadzono go w areszcie.

Filmowy Przegląd

Pierwsze polskie dźwiękowce

Już w najbliższych dniach ukażą się na ekranach polskich pierwsze dźwiękowce polskie, wyprodukowane przez Ufaton. Będą to na początek jednoaktowe filmy naukowe p. t.: „Tajemnica skorupy jajka" i „Salon potworów morskich". Grają i mówią w tym filmie sami Polacy, a mianowicie: p.p. dr. Bobrowski, Czechowicz, Szalay oraz popularny w kołach filmowych p. Maciej Halpern. Oba filmy te oparte są na niesłychanie interesujących pokazach z dziedziny biologji i zoologji. Pierwszy z nich przedstawia egzamin studenta z biologji. Widzimy na ekranie komisję egzaminacyjną, która zadaje pytania studentowi. Odpowiedzi jego słychać dokładnie zarówno wtedy, gdy rozpoczyna egzamin i jest widoczny na ekranie, jak również potem, gdy ekran obrazowo przedstawia treść jego odpowiedzi. Wtedy oczywiście nie widać ani egzaminatorów ani egzaminowanego słychać jednak głos tego ostatniego, dokładnie objaśniający wszystko, co tymczasem widać na ekranie. Drugi film pokazuje nam budę jarmarczną, do której specjalny wywoływacz hałaśliwie zaprasza, obiecując pokazanie najwymyślniejszych cudów podwodnych Udaje się do wnętrza między innemi pewna wycieczka szkolna. Jej kierownik udziela dokładnych wskazówek naukowych swoim pupilom. I znów na ekranie ukazują się najrozmaitsze dziwne krzewy i stwory morskie, jednocześnie zaś słychać dokładnie głos objaśniający wszystko. Okazuje się, że te rzeczy są niezmiernie godne ujrzenia i posiadają wysoce cenne znaczenie naukowe. Dlaczegóż więc pokazuje się je w budzie jarmarcznej, zwabiając publiczność rozmaitemi sensacyjnemi zapowiedziami? Bo dziś takie czasy, odpowiada właściciel budy jarmarcznej, że jeżeli się chce pokazać coś naprawdę naukowego, należy zwabiać publiczność zapowiedzią czegoś zgoła niezwykłego. Jest to wielce słuszne stwierdzenie, dość niepochlebnie świadczące o poziomie umysłowym inteligencji społeczeństwa współczesnego, lecz, niestety, najzupełniej prawdziwe.

Georges Fayard,
rzeźbiarz francuski. Ciężko ranny, trepanowany na wojnie, powrócił do swych zajęć. Rzeźbi i ćwiczy się w sportach, aby żyć „w pełnem zdrowiu 200 lat". Obecnie przechodzi do filmu.

Mói mały partner

Napisal Maurice Chevalier

Zanim go poznałem, opowiadano mi o nim wiele i byłem bardziej ciekawy poznania jego, niż moich pozostałych partnerów. Wiedziałem, że się nazywa David Durand, że ma siedem lat i że znany jest całej Ameryce Północnej dzięki swym występom w radjo. Kiedy miał dwa lata, już był obeznany z mikrofonem, i obecnie, dzięki swemu słodkiemu dziecięcemu głosikowi, otrzymał jedną z głównych ról w filmie Paramountu p. t. „Pieśniarz Paryża".

Gdy go po raz pierwszy zobaczyłem w atelier Paramountu, otoczony był kołem dorosłych kolegów, dla których właśnie deklamował wiersz. Wiersz ten był bardzo długi i smutny, i ogromnie mnie zadziwiła doskonała pamięć tego dziecka. Gdy skończył deklamację, podszedłem do niego i winszowałem mu, robiąc mu jednocześnie komplement, że ślicznie bez zająknienia deklamował wiersz, na co odpowiedział mi ze śmiechem: „To jeszcze nic! Umiem jeszcze osiemdziesiąt równie długich wierszy". I dodał: „No, ale sądzę, że pan umie na pamięć o wiele więcej wierszy. Powiedzenie to bardzo było pochlebne, ale niestety niezgodne z prawdą, całe swoje życie bowiem interesowałem się tylko piosenkami, ale nigdy poezją.

Mój mały partner był zachwycający. Pomimo, że pierwszy raz stał przed objektywem, grał tak swobodnie i był tak pewny siebie, że oczarował mnie zupełnie. Jego zapał dla sprawy zmienił próby w miłą rozrywkę. Staliśmy się odrazu dobrymi przyjaciółmi. Jego tańce i śpiewy przypominały mi ciągle moje dzieciństwo, kiedy to o niczem więcej nie myślałem, jak o tem, by zostać artystą i, zamiast zająć się tabliczką mnożenia i abecadłem, myślałem o tańcu i śpiewie. Rezultat był katastrofalny, wyleciałem bowiem ze szkoły.

Małemu Durandowi napewno to nie grozi, z tej prostej przyczyny, że ma nauczycieli prywatnych i nie chodzi do szkoły. Powiedziano mi nawet, że jest podobno bardzo dobrym uczniem, ale kto wie czy to długo potrwa. Obecnie ma mój mały partner siedem lat i jeżeli naprawdę posiada tyle temperamentu artystycznego w żyłach, jak sądzić każą pozory, to napewno w krótkim czasie znudzi mu się nauka szkolna, tak jak i mnie się kiedyś znudziła. Ale ja tego chłopcu nie powiem. Nie chcę, aby „Mały boy z kraju radja", jak brzmi jego przydomek, skarżył się kiedykolwiek na mnie, że byłem mu złym przykładem.

Mój duży partner

Napisał David Durand

David Durand gra jedną z głównych ról, obok Maurice'a Chevalier, w dźwiękowym filmie „Pieśniarz Paryża".

Kocham Maurice'a Chevalier.

Kiedy on się śmieje, wszyscy muszą się śmiać wraz z nim, kiedy śpiewa, wszyscy się cieszą i mówią: „Cudownie, wspaniale, czarująco" i wówczas Maurice jest szczęśliwy.

Mówi on komicznie po angielsku, ale słucha się go bardzo miło. Czasami wtrąca francuskie słowa, których nie rozumiem a wówczas śmieję się i mówi, że muszę się koniecznie nauczyć francuskiego języka, gdyż jest on bardzo piękny. Spsociliśmy do spółki niejedno. Chevalier cudownie się boksuje i często dla kawału boksowaliśmy się ze sobą.

Marzę o tem, aby, gdy dorosnę, być równie sławnym jak Maurice Chevalier.

Kiedy ubiera się on w smoking i wkłada słomkowy kapelusz na głowę, wygląda o wiele ładniej, niż w stroju gałganiarza. Jak będę dorosły, to też będę się tak ubierał. Razu pewnego byliśmy w kinie. Pani Chevalier była z nami. Było bardzo ładnie i wszyscyśmy się doskonale bawili. Dorośli ludzie są bardzo poważni i mówią do nas, jak do bardzo małych dzieci, a ja przecież mam już siedem lat.

Pan Chevalier jest zawsze bardzo wesoły, i dlatego bardzo mi się podoba. On wcale nie jest taki, jak inni dorośli ludzie.

Chciałbym też tak dobrze tańczyć i śpiewać jak Chevalier, kiedy będę dorosły, i chciałbym, ażeby mnie wszyscy ludzie tak lubili, jak jego.

Będę bardzo szczęśliwy, jeżeli danem mi będzie grać razem z Chevalierem jeszcze w jakimś filmie. Pan Chevalier powiedział mi, że być może, że trochę później zagramy znów razem. Otrzymałem od pana Chevalier jego portret z dedykacją, który zawiesiłem nad mojem łóżkiem. Mamusia moja pomagała mi przy zawieszaniu.

WAMPIRZYCE

Pamiętamy wszyscy ś. p. Barbarę la Marz, pamiętamy posępną Nitę Naldi dwie najtypowsze „Wampirzyce" amerykańskiego ekranu, tylekroć kopjowane, naśladowane. Nie zdołał jednak nikt, żadna z następczyń, czy naśladowczyń stworzyć takiej „kwintesencji" demonizmu, jaką dawały dwie wielkie hollywoodzkie gwiazdy, stanowiące coś w rodzaju „epoki" w dziejach aktorstwa filmowego.

Narzucano już wampiryzm niejednej wielkiej aktorce. I Pola Negri w „Belladonnie" miała być ucieleśnieniem zła. Ale wielki talent znakomitej aktorki nie pozwolił narzucić sobie piętna „kobiety - szatana", wyrwał się z ciasnych opłotków mocą swej żywiołowości twórczej. Potem chciano uczynić demonem, patentowanym „wampem" Lyę de Putti, ale tu znów zawiodły możliwości aktorskie pięknej węgierki. Wszystkie jej amerykańskie role o podkładzie wampirycznym „leżały" na całej linji („Troski szatana", „Romans kusicielki" i t. d.). Szczęśliwiej przeszła próbę Margaret Livingston, znana najszerszym kołom miłośników kina z genjalnego filmu Mninan'a „Wschód słońca", gdzie stworzyła wyrazistą sylwetę demonicznej uwodzicielki. Ale reżyserowie amerykańscy nie potrafili odpowiednio wyzyskać oryginalnej urody i niewątpliwego talentu młodej aktorki, która — po opuszczeniu wytwórni „Fox", przeszła do „Paramountu" i dostała jedną zaledwie rolę (i to bladą(niewdzięczną) w pierwszym filmie sławnego paryskiego piosenkarza, Chevalier'a p. t. „Piosnka Paryża". „Fox" natomiast, realizując „Czterech djabłów", postarał się o nowego „wampa" w osobie Mary Duncan. Przed dwoma laty grała ona epizodyczną rólkę w sportowej komedyjce Madge Bellamy „Autem po szczęście" i... nikt nie zwrócił na nią uwagi. Ale Murnan instynktem niezawodnym wyczuł w niej „materjał". I kto wie, czy Mary Duncan, podkreślająca raczej egoistyczny erotyzm, niż sadystyczną chęć unieszczęśliwiania innych, nie stworzyła nowego typu „wampa". Po sukcesie w „Czterech djabłach" dano Mary Duncan tyt. bohaterkę w „Kobiecie z krukiem" (u nas „Ofiarna noc"), reż. Borzage, główny partner: Charles Farrel. Rola b. trudna, skomplikowana. Wampiryzm niejako usprawiedliwiony, dalszym biegiem czynów i wydarzeń — całkowicie zrehabilitowany. I oto jest dziś Mary Duncan wybitną, całkiem swoistą, bez cienia niewolniczego naśladownictwa, aktorką. Ale... już poprzez ową „Kobietę z krukiem" jakby wyzwalała się z ciasnych ram „etykietowego" demonizmu.

A Brygida Helm? Po „Metropolisie", „Alraune", „Pieniądze" okrzyczano ją, jako najbardziej „nowoczesnego" wampira w świecie ekranowym. Rzeczywiście, Brygida stworzyła tak nowy typ kobiety demonicznej, że z żadną dotychczasową przedstawicielką tego fascynującego - odstraszającego „genre'u" nie można jej było porównać. Ale już w uroczem „Kłamstwie Niny Pietrowny" okazało się, że byłoby grzechem zamykać tę wielką aktorkę w klateczce „zła kobiecego". I sama ona zbuntowała się przeciwko tej ciasnocie twórczej, na jaką chciała skazać ją „Ufa". Głośny proces był najwyraźniejszym, realnym przejawem tego słusznego i pięknego buntu.

A Greta Garbo? Prócz „Symfonji Zmysłów" grała „Annę Kareninę", „Boską kobietę", „Dziką Orchideę"... gdzież tu „wampiryzm"? To samo dotyczy Eweliny Brent. Coraz bardziej, coraz pewniej utwierdzamy się w przekonaniu, że „wampiryzm" to fikcja, kłamstwo, poza. Człowiek z jego plusami i minusami, kobieta z jej odwiecznem „dobrem" i odwiecznem „złem" — oto tęsknota każdej aktorki, więzionej przez dyrektorów i reżyserów w ponurych celach „demonizmu", straszącego... dzieci. Dlatego też coraz rzadziej spotykamy się na ekranach z t. zw. „patentowanym wampiryzmem", dlatego to ginie tradycja Barbary la Marz i Nity Naldi. Bo i wielka Bakłanowa, sztuczna w banalnym wampiryzmie „Podwójnego życia" (obok Poli Negri), staje się potężną tam, gdzie gra żywą, istotną kobietę, która jest złą przez cierpienie.

Wybitna aktorka francuska, Gina Manes, znana publiczności naszej z wielu ról zdecydowanie demonicznych („Szał", „Studentka z Quartier Latina"), a pracująca obecnie nad wielkim filmem p. t. „Rekin" (co za wymowny tytuł!) powiedziała do jednego z dziennikarzy tutejszych:

— „Marzę o tem, aby zagrać nareszcie rolę prawdziwej, żywej kobiety". Niezapomniana „Teresa Raquin" (wg. Zoli) podkreśliła w ten sposób swą niewiarę w teatralną dziwożonę z melodramatu, niegdyś „demonem", a dziś „wampirem" ochrzczoną. Ekran — to życie, prawda. Odrzucając wszelki pył teatru, odrzuca on i tę Ohnetowsko - Feuillet'owską fikcję: patentowanego demona.

W. Zdzitowiecki.

P. S. U nas w Polsce, nikt nie próbuje odbiegać od staroświeckiego typu „Wampé". Czy to z Alicją Borg w Dzikusce — czy z Gorczyńską w Przedwiośniu, czy to z Batycką w całym szeregu kreacji — wszędzie postarano się zachować ów stereotypowy, śmieszny typ „wampé". Zwłaszcza koroną tej maniery, jest p-na Batycka w „Duszach w niewoli". Dziesięć lat temu zarzucono już na zachodzie podobną manierę, a ponowienie jej, uważane mogłoby być jedynie jako — groteska.

M. J. W.

J. Lubicz - Lisowski, nowa gwiazda filmowa w I dźwiękowcu polskim „Moralność p. Dulskiej".

Pierwszy film barwno-dźwiękowy

Część prasy miała w dniu wczorajszym sposobność oglądnąć i usłyszeć pierwszy film barwno - dźwiękowy firmy First National.

Nawet niemieccy producenci, którzy tak bardzo, na obcą produkcję krytycznie spoglądają, w tym wypadku nie mogli wyjść z podziwu.

To była doprawdy Wielka Parada techniki!

Rewja operetkowa święci w tym filmie swoje niebywałe triumfy. Podziwia się wspaniałą grę kolorów w obrazowym ujęciu. Sceny — olbrzymy o niebywałych rozmiarach, wyrastają poprostu z kamery operatora. Oko i ucho łykają chciwie te rozmaitości i dotychczas nieznane wrażenia. Miljony dolarów inwestjowane w ten film, można namacalnie wyczuć.

„Cilly" (w Ameryce i Anglji „Sally") film ten się nazywa.

Całkiem zwykła historja, zbudowana na tle sztuki teatralnej, wystawianej przed laty w Nowym-Jorku: mała kelnerka, staje się sławną tancerką Brodwey'u. Rola „jakby" stworzona dla wspaniałej Marilyn Miller, która śpiewa jak diwa operetkowa, tańczy jak primabalerina, a „mówi", jak urodzona artystka sceniczna.

Reżyser Francis Dillon, trzyma się przeważnie scen masowych i obrazów o wielkiej ilości kolorów. Udaje mu się wszystko, z wyjątkiem tych scen, które są przykrojone na gust amerykańskiej publiczności, a które dla oka kulturalnego europejczyka są poprostu nieznośne.

Film ten jest zrobiony podług systemu „Technicolor".

„Technicolor" jest właściwie systemem odbitek barwnych, według którego dwie barwy, czerwono - żółta i niebiesko - zielona zostają odbite na taśmę filmową przy pomocy tak zwanych „Relief - kopji", służących jako matryce.

Dla zdjęć używa się specjalną kamerę. Poza soczewką tej kamery, znajdują się pryzmy, które rozbierają obraz na dwie różne części. Jeden z tych obrazów zostaje przez niebiesko - zielony, a drugi przez czerwono - żółty filter na negatyw rzucany. Otrzymuje się w ten sposób negatyw dwa razy tak długi jak zazwyczaj. Następnie robi się z tego negatywu dwa pozytywy, z których jeden zjednacza wszystkie obrazy, zdjęte przez niebiesko - zielony, filter, podczas gdy drugi negatyw, zawiera odnośne obrazy czerwono - żółtego filtra. Te dwa czarno - białe pozytywy kąpie się teraz w gorącej wodzie przez co powstają wyżej, wspomniane „Relief - kopje", służące później jako matryce dla wychodzących dwubarwnych odbitek. I tak owe „Relief-kopje", zawierające mikroskopijne wgłębienia i uwypuklenia, wsysają odwiednią ilość farby, która zostaje następnie po kolei odbijana na czystą, żelatynową taśmę filmową. Innemi słowy: kopja, odpowiadająca filtrowi niebiesko - zielonemu odbija czerwono - żółtym kolorem, odnośnie odpowiadającą, czerwono - żółtemu filtrowi, kopję o kolorze niebiesko - zielonym.

System ten nazywa się „Technicolor - substrakcyjny". Plusem tego systemu jest to, że każde kino dostaje odrazu barwną kopję, przez co nie potrzebuje specjalnego projektora.

Ameryka wyprodukuje w r. 1930 nie mniej jak sto filmów tego rodzaju. Wszystkie większe firmy jak: Warner Brothers, Paramount, First National, Metro - Goldwyn - Mayer, Radio i t. d., będą wyłącznie używać system „Technicolor - substrakcyjny. A ponieważ wszystkie te filmy mają być 100 procentowo dźwiękowo-mówione, otwiera się nowe pole działania dla artystów rewjowych i scenicznych. Mniej będziemy słyszeć (i słyszymy już nawet obecnie) o wszystkich dotychczasowych „gwiazdach i gwiazdorach". Bardzo znikoma ilość z nich robi obecnie filmy dźwiękowo-mówione. I tak np. John Barrymore kończy film dla firmy Warner Brothers, p. t. „Generał Crack", Bebe Daniels „Dixiane" dla firmy „Radio", Ryszard Barthelmes dla First National'u „Sun of the gods", Betty Balfour dla tej samej firmy, robi film zwący się „The bride of the regiment". I to byłoby mniej więcej wszystko ze znanych „starów". Tylko Charlie Chaplina te wszystkie „bzdury" nie obchodzą...

Zygmunt Schindler.

Berlin,

z początkiem marca 1930.

Karin Evans,
wystąpi u boku Veidta w pierwszym jego dźwiękowcu „Ostatni pułk".

Czas już pomyśleć o własnem letnisku!

W pobliżu Warszawy, zaraz przy szosie i punktach komunikacyjnych przeważnie zalesionych.

pozostało jeszcze do sprzedania kilkanaście pięknych parceli.

Teren górzysty i piaszczysty, okolica sucha, lasy iglaste. Komunikacja dogodna, tramwaje, autobusy, kolej i kolejka.

Działki dokładnie wymierzone według specjalnie sporządzonego planu. **Parcele nadają się znakomicie na letnisko, jako miejsce wypoczynkowe i kuracyjne.**

Może być sprzedany cały kompleks, lub oddzielne działki.
Oferty składać z Administracji „Kurjera Porannego", Marszałkowska 148, pod **„MIEJSCOWOŚĆ ZDROWOTNA".**

Brak wychowania do życia małżeńskiego, przyczyną rozwodów

Niemieckie biuro badań — Lekkomyślność mężczyzn — Brak cierpliwości u kobiet — W małżeństwie przewagę moralną winna mieć kobieta

Notujemy w życiu współczesnem zjawisko ustawicznie wzrastającej liczby rozwodów. Sprawa urasta do znaczenia i wielkości prawdziwej plagi. Ale — nie ograniczamy się przecież tylko na notowaniu tego rodzaju faktów. Szukamy przyczyn, usiłujemy odpowiedzieć na pytanie — dlaczego wzrastają rozwody, a wreszcie — usiłujemy także znaleźć odpowiednie środki zapobiegawcze.

Podczas kiedy we wszystkich niemal krajach o sprawie rozwodów mówi się i pisze w sposób mniej lub więcej dowolny, niemcy — ze zwykłą im pedanterją i żądzą ścisłości założyli prawdziwe biuro badań naukowych. Liczni uczeni analizują przyczyny rozwodów na podstawie szeregowanych faktów życia. Rezultaty tych zadań publikowane są następnie w wydawnictwach specjalnych.

Z dotychczas ujawnionych rezultatów badań powyższych — warto przytoczyć kilka następujących:

Uczeni niemieccy twierdzą, że najogólniejszą przyczyną rozwodów jest to, że zarówno kobiety jak i mężczyźni nie są przygotowani do życia małżeńskiego, które dziś jest o wiele trudniejsze i bardziej złożone niż dawniej.

Pokolenie męskie wychowuje się naogół w warunkach, w których zgoła zatraca odpowiedzialność za swoje uczynki, stojąc na stanowisku, że mężczyznie wszystko uchodzi i wypada.

Natomiast pokolenie kobiet budzi się przedwcześnie bądź na skutek lektury powieściowej, bądź niewłaściwie kierowanego wychowania i nie posiada cierpliwości, którą się odznaczały kobiety dawniejsze, aby czekać na odpowiedniego dla nich męża.

Dalej — wywodzą uczeni niemieccy — mężczyźni, aczkolwiek już dziś nie dają kobiecie materjalnego oparcia, bo w większości wypadków żony pracują, pragną nadal narzucić żonie swą przewagę w życiu domowem, towarzyskiem i uczuciowem.

Kobiety z kolei doznają w małżeństwie gorzkich rozczarowań, bo nauczyły się oceniać mężczyzn na podstawie bohaterów powieściowych.

Tymczasem uczeni niemieccy stwierdzają zdecydowanie wyższość kobiety nad mężczyzną pod względem psychicznym. Oczywiście, mowa tu o kobiecie współczesnej. I dlatego wszelkie podporządkowanie kobiety mężczyźnie pod tym względem jest w małżeństwie szkodliwe.

Pojęcie starorzymskiego ojcostwa, narzucającego swą przewagę całemu życiu domowemu — nie da się utrzymać w warunkach obecnych. I dlatego — podkreślają to energicznie uczeni niemieccy — Mussolini, który chce wyśrubować rolę mężczyzny w małżeństwie jaknajwyżej, popełnia błąd zasadniczy, idzie przeciwko rzeczywistości.

W przyszłem małżeństwie musi nastąpić doskonały podział funkcji pomiędzy małżeństwem, oparty na doskonałej znajomości zarówno męskiej jak i kobiecej natury.

To też koniecznością jest — zarówno kobietę jak i mężczyznę do życia małżeńskiego wychować. I to jest najbardziej konkretny wniosek niemieckich badaczy przyczyn rozwodów, którzy to badacze nie chcą nam jednak zdradzić tajemnicy, na czem to polegać ma, ich zdaniem, ów doskonalszy podział małżeńskich funkcyj.

Smarkata orkiestra

przy batucie 12-letni kapelmistrz, przy bębnie 2 i pół letni bęben

Małe miasteczko Eureka, położone w Kalifornji, którem dotychczas żaden mieszkaniec Stanów Zjednoczonych zupełnie się nie interesował, rozbrzmiało nagle głośno na całą Północną Amerykę. Źródłem tej niespodzianej i głośnej sławy jest orkestra, złożona z 19 muzykantów, z których najstarszy liczy sobie 6 lat, najmłodszy zaś bęben, grzmocący pałką swego imiennika, legitymuje się 2 i pół wiosnami, oglądanemi na tym świecie.

Idea podobnego, jedynego na cały świat zespołu, powstała w amerykańskich mózgach niejakich braci Thompson, którzy ją wprowadzili w czyn przy pomocy wirtuoza skrzypkowego i pedagoga Karola Moldram.

W przedsięwzięcie to pomysłowy impresarjo zaangażować musiał spory zapas gotówki, gdyż trzeba je było rozpocząć przedewszystkiem od obstalowania specjalnych maleńkich instrumentów rżniętych i obstalunek ten wykonany został z pierwszorzędnego materjału u najlepszych w tym fachu majstrów europejskich. Oprócz pieniędzy w impreze tę włożono kolosalny zasób energji i cierpliwości, albowiem ze wszystkiemi przyszłemi koncertmistrzami trzeba było rozpocząć naukę od wbicia im w główkę trudnego podziału taktu, nut itp.

Rezultat jednak tej pracy, jak podają pisma amerykańskie, jest olśniewający. Zespół braci Thompson posiada wszystkie zalety, wymagane od dobrze zgranej i wysoce umuzykalnionej orkiestry.

I oto do małej kalifornijskiej mieściny napływają bez liku zamówienia owej lilipuciej orkiestry na koncerty. Zainteresowanie nią jest tak wielkie, no i wpływ mody tak władczy, że rozmaite Stany uświetniają swe bale, przyjęcia klubowe i zabawy występami tych smarkatych a tak doskonałych muzykusów.

Filmowe zdjęcia dźwiękowe, dokonane niedawno z popisów tego zespołu, pozwolą zapoznać się z nim wkrótce całemu światu, a więc niewątpliwie niezadługo i my podziwiać będziemy mogli owo dziwo muzyczne, prowadzone batutą 12-letniego kapelmistrza.

Trzydzieści pięć kobiet na ławie oskarżonych

Ofiary niedorzecznego systemu

W Berlinie odbędzie się niebawem proces przeciwko 35 kobietom, pacjentkom niejakiej pani Sprenger, która dokonała na nich niedozwolonych, według niemieckiego kodeksu karnego, operacji. Sama pani Sprenger już poprzednio została skazana za swoje praktyki, a rozprawa jej ujawniła nazwiska pacjentek, które obecnie znajdą się na ławie oskarżonych, jako doskonała ilustracja rozbieżności ustawodawstwa z życiem i jego wymogami. Oskarżonemi są wyłącznie przedstawicielki proletarjatu, istoty godne pożałowania, które pozwoliły na karygodny zabieg przeważnie z biedy, mając już do wyżywienia sporą gromadkę dzieci, z braku odpowiedniego pomieszczenia i dla innych tego rodzaju powodów. Są wśród nich również młode dziewczęta, które z obawy przed rodzicami i przed zjadliwą plotką postanowiły pozbyć się skutków stosunku miłosnego. Godnem uwagi jest, że wszystkie operacje miały przebieg zupełnie szczęśliwy i że pani Sprenger w kołach swych pacjentek cieszyła się bardzo dobrą opinją, jako osoba sumienna ludzka, i bardzo biegła w swoim fachu. W czasie swej długoletniej praktyki nie miała nigdy żadnego nieszczęśliwego wypadku, to też kobiety polecały ją jedna drugiej i oddawały się w jej opiekę z całem zaufaniem. Proces berliński wywołuje wielkie zainteresowanie w szerokich kołach lekarzy i prawników, którzy przypuszczają, że wyrok tym razem będzie uniewinniający.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Chleb tanieje

Dlaczego nie idą za nim inne artykuły?

Jeden z naszych czytelników p. P. M. pisze:

„Najpotrzebniejszy produkt — chleb jest najtańszy, — jak nigdy dotychczas nie był, natomiast ceny innych produktów nie zostały obniżone. Rok temu chleb kosztował powyżej 80 gr. za kg., obecnie kosztuje 40 gr.; bułka (białe pieczywo) kosztowała wtedy 7 gr., obecnie winna kosztować 3,5 — 4 gr., toż samo z wyrobami masarskiemi — szynka np. kosztuje 9 zł. za kg., (w Łodzi natomiast teraz można ją nabyć za 6 zł. 50 gr.), możnaby wymienić cały szereg produktów niewspółmiernie drogich, których ceny mogą być obniżone. Bo jeżeli (jak czytałem niedawno w pismach) fabrykanci łódzcy noszą się z zamiarem obniżenia cen o 25%, co jest wynikiem stagnacji, to dowodzi, że nacisk publiczny — niekupowanie (z jakichkolwiek bądź przyczyn) ma pewne walory powodzenia.

A więc proszę o wystąpienie z apelem bojkotu: najprzód bułek — białego pieczywa, wyrobów mięsnych i t. p."

O ile założenie naszego korespondenta jest słuszne, o tyle niepraktyczny jest wniosek — jak można bojkotować artykuły pierwszej potrzeby!

Jedyną bronią, jaką spożywcy mogą się bronić przeciw nadmiernym cenom, dyktowanym im przez kupców, jest organizacja zrzeszeń spożywców.

Pod tym względem Polska wogóle, a Warszawa w szczególności pozostała daleko w tyle poza krajami Europy Zachodniej.

Liczba ludności, zrzeszonej w spółdzielnie, nie przekracza w Polsce 10% ogółu mieszkańców państwa naszego i pozostaje daleko w tyle za Europą; w Warszawie na 1,100 tys. ludności mamy tylko 14 tys. spożywców, zrzeszonych (w Warsz. Spółdzielni Spożywców).

Cóż dziwnego, że nieliczne sklepy tej kooperatywy (jest ich w całem mieście 32) nie mogą być regulatorem cen. Dzięki temu ceny artykułów pierwszej potrzeby rosną nawet wówczas, gdy surowce, z których się je wyrabia, znacznie tanieją.

Pielęgniarki w piżamach

Piżamy — najwygodniejszy i najbardziej higieniczny strój dla pielęgniarek

Obecny kostjum, przyjęty z niewielkiemi zmianami na całym świecie, noszony przez pielęgniarki i siostry w szpitalach, jest niewątpliwie poprawny, czysty i nawet dość estetyczny. Ale — czy stanowi on jednocześnie doskonałą ochronę wobec ryzyka zarażenia się od chorych, czy jest rzeczywiście racjonalny przy ustawicznem kołowaniu po sali szpitalnej między łóżkami chorych, oto pytanie, na które odpowiedź może wypaść problematycznie.

Nad tą właśnie sprawą zastanawiały się przed paroma tygodniami liczne pielęgniarki i cywilne siostry angielskie na wielkiem zebraniu związkowem, specjalnie dla omówienia tej kwestji zwołanem. Zdecydowały one, że obecny strój nie odpowiada swemu zadaniu, i rozpatrzywszy przedtem dokładnie wszystkie wady i zalety zarówno sukien krótkich, jak i długich.

Po wyczerpującej dyskusji pielęgniarki angielskie orzekły, że najbardziej higjenicznym i najwygodniejszym strojem pielęgniarki byłaby piżama, lub też zwykłe kombinezon, jak dwie krople wody podobne do tych kombinezonów, jakie noszą mechanicy szferscy.

Ponieważ angielki lubią wprowadzać w czyn swe postanowienia, można się spodziewać, że już wkrótce w szpitalach angielskich przemykać się będą po salach szpitalnych w piżamy ubrane sylwetki pań pielęgniarek.

NA RATY

OKRYCIA DAMSKIE modelowe płaszcze żorżetowe, gabardinowe, safjanowe, rypsowe i jedwabne. Duży wybór palt jesiennych.

GARNITURY męskie z wykwintnych materjałów, na wyborowych dodatkach, granatowe, morengo, czarne, krepowe, wybór garniturów sportowych i letnich.

PŁASZCZE gabardinowe męskie od najskromniejszych do wykwintnych. Na żądanie specjalne podpinki zamszowe, wełniane. Płaszcze gabardinowe granatowe na składzie. Wybór modnych palt jesiennych.

MATERJAŁY wełniane na okrycia damskie, garnitury i płaszcze męskie w dużym wyborze na składzie.

Pracownia krawiecka na miejscu

KURC sp. z o. o.

Marszałkowska 31a

Filja Targowa 41

R. Czerwińska

Chmielna 32 m. 24

Telefon Nr 208-74.

Kapelusze damskie

Wszelkie przeróbki według najnowszych modeli gwarantuje.

Krwawy „ukaz" czerwonego szaleństwa

Dno nędzy rosyjskiego chłopa

Krwawa plajta „kolektywizacji", która, jak słusznie zauważył „Kurjer Poranny", została zrozumiana przez stumiljonową masę ciemnego chłopstwa rosyjskiego nie inaczej, jak nawrót do czasów pańszczyźnianych, kto wie, czy nie zamieni się w żywiołowy taran, pod którym padną nareszcie mury Kremlina, grzebiąc pod swemi gruzami na razie twórcę tej pryncypjalności — Stalina.

W chwili takiej nie od rzeczy będzie zapoznać się z tajnym ukazem centralnego sowieckiego komitetu, który wolę w tym względzie obwieścił w największej tajemnicy wszystkim komitetom lokalnym. A tajemnica ta była tak ścisła, że treści owego rozporządzenia nie znał żaden z członków partji, aż do chwili, gdy przez wcielenie jej w życie stała się ona z natury rzeczy powszechnie wiadoma.

Poza bezpośrednią konsekwencją, wypływającą z owego ukazu o kolektywizacji, a wyrażającą się w masowej konfiskacie dóbr t. zw. „kułaków", ubocznym jego skutkiem jest gromadne mordowanie opornych, dochodzących do 40 ofiar dziennie.

Na skutek owego znamiennego rozporządzenia cała ludność chłopska podzielona została na trzy grupy. Do pierwszej z nich zarejestrowano bogatszych włościan, a także i tych, którzy w jakikolwiek sposób próbowali przeciwstawić się dzisiejszej władzy rosyjskiej. Osoby, przydzielone do tej grupy, winne były być natychmiast aresztowane i przez władze miejscowe bez zbytniej zwłoki i zachodu natychmast sądzone.

Oznaczało to w praktyce coś w rodzaju sądu wojennego.

Wszystkie czynniki, powołane do wprowadzenia w czyn tego rozkazu, zastosowały się doń ślepo, wypełniając żarliwie tę błyskawiczną procedurę z tego chociażby względu, że szybkie zaaresztowanie i uśmiercenie bogatego i wpływowego chłopa zabezpieczało ich od wybuchu niezadowolenia i buntu, grożącego im nie raz utratą własnego życia.

Do drugiej grupy przydzielono tych chłopów, którzy korzystali z pomocy najemnych robotników rolnych. Dobra tych gospodarzy okładano aresztem i przydzielano następnie do kolektywów. Ich samych zaś wysyłano do gubernij północnych, gdzie im dawano pracę przy robotach drogowych, przy wyrębie lasów i w kopalniach. Praktycznie nie różniło się to prawie zupełnie od przymusowej pracy w t. zw. „ciężkich robotach", stosowanych w więzieniach syberyjskich.

Do grupy trzeciej należała pozostała reszta chłopów, t. j. ci, którym nawet bolszewicy nie mogli niczego zarzucić. I ci włościanie zostawali wywłaszczeni ze swych gospodarstw i wysyłani do odległych od ich domostw miejscowości.

Skutek tego zarządzenia, które wylęgnąć się mogło tylko w umyśle obłąkanego zbrodniarza, był straszny: tysiące mordów, nieprzebrane okrucieństwo najstraszniejszych znęcań i masowe samobójstwa wśród zrozpaczonej ludności wiejskiej.

W wielu miejscowościach władze bolszewickie nie wiedziały, co miały począć z żonami i dziećmi wysłanych na deportację chłopów. Nieszczęsne te istoty, pozbawione dachu nad głową i wszystkich środków do egzystencji, łączyły się w wędrujące żebracze bandy, stanowiące mimowoli jaskrawą propagandę przeciw strasznym rządom bolszewickim.

Po wszystkich wsiach, które dosięgnął ten liście szatański bicz, złożony w ręce obłąkanego fanatyka i ślepego doktrynera, dzieją się straszne trudne do opisania sceny. Wszędzie słychać płacz i klątwy bezsilnej wściekłości.

Wzajemna nienawiść tak jest rozogniona, głód pośród wyzutych ze swych domostw nędzarzy jest tak wielki, że dzisiaj w najbardziej głuchych nawet wsiach powstaje głos buntu przeciw temu niesłychanemu w dziejach świata terorowi.

Głodne i półnagie bandy napadają na tych, którym jeszcze nie wszystko zdołano odjąć. Z krwawego morza niedoli, głodu i krwi powstaje gęsta mgła chaosu — ciężka chmura brzemienna w piorun nieznanego jeszcze ale straszliwego czynu.

Dwaj oszuści w sutannach

Do autobusu, jadącego z Lublina do Warszawy, wsiadł jakiś pasażer w sutannie księdza, który w drodze nie chciał uregulować należności, oświadczając, że zapłaci w Warszawie. Tutaj rzekomy ksiądz polecił konduktorowi Szyji Frachtmanowi udać się z nim na Powiśle, gdzie należność w sumie 10 zł. ureguluje. Pasażer oprowadzał konduktora po ulicy Górnośląskiej, Czerniakowskiej, Fabrycznej i innych. Wreszcie zniecierpliwiony Frachtman zwrócił się do policjanta, aby zatrzymał pasażera w sutannie, którym był Alojzy Szczepański z Lublina. Osadzono go w Urzędzie śledczym, okazało się bowiem, iż fałszywie podawał się za księdza.

Drugi podobny fakt wydarzył się w magazynie ubiorów wojskowych i cywilnych Modrki Siemiontka (8-to-Krzyska 6). Zjawił się tam jakiś interesant również w sutannie, prosząc o frencz i spodnie wojskowe.

Po włożeniu munduru, klijent wystawił kartkę, że należność w sumie 320 zł. zapłaci 1 kwietnia 1930 r.

Gdy Siemiontek nie zgodził się, na znajomy prosił o delegowanie pracownika do kawiarni „Italja" na Nowy Świat. Pracownik pozostał w poczekalni, „ksiądz" zaś wszedł na salę i więcej już nie wrócił, mając zapasowe wyjście na ul. Chmielnej.

Wysłannik czekał 2 godziny bez rezultatu.

Wczoraj Siemiontek przypadkowo spotkał na Nowym Świecie „klienta" polecając mu natychmiast zdjąć mundur, co też i uczynił. Oszustem okazał się Jan Makulec — z Gerwolina.

Muzeum śląskie

W kwietniu b. r. odbędzie się w Katowicach otwarcie Muzeum Śląskiego. Bogate zbiory tego muzeum mieszczą się prowizorycznie na 5 piętrze gmachu województwa. Lokal ten nie jest odpowiedni na muzeum. To też publiczność oprowadzana będzie grupami. Ze względu na to, iż muzeum śląskie może mieć ogromną doniosłość naukową i stać się przeciwwagą kulturalnych placówek niemieckich, unosi się w powietrzu Katowic myśl zbudowania osobnego gmachu dla muzeum.

„Stary portret"

Pod powyższym tytułem otwarto w Pałacu sztuki w Krakowie bardzo piękną i interesującą wystawę. Publiczność tłumnie zwiedza wystawę i spędza po kilka godzin przed arcydziełami starej sztuki portretowej.

Ostatnio zwiedził wystawę korespondent londyńskiej „Daily Chronicle" Griffith, wyrażając zachwyt dla wspaniałych i rzadkich eksponatów, które Kraków zdołał zgromadzić.

Stare żelastwo zawiera materjały wybuchowe

W miasteczku Dokazyce (pow. dziśnieński) podczas segregowania starego żelastwa nastąpił nagle wybuch. Kilka osób, znajdujących się w pobliżu odniosło ciężkie rany. Trzy z nich przewieziono do szpitala w Wilnie. Okazało się, że eksplodowały 2 ręczne granaty.

Po rozprawie sądowej — rozprawa na rynku

Do sądu w Grzymałowie (województwo tarnopolskie) stawili się: kolonista z Aleksandrówki, w pow. skałackim Jan Ustupski i zięć jego Piotr Muszyński, prowadzący ze sobą spór majątkowy. W czasie rozprawy doszło między nimi do ciągłych sprzeczek; wyszedłszy z sądu, prowadzili spór dalej na ulicy, a gdy doszli do rynku, Ustupski nagłym ruchem wyciągnął rewolwer z pod bluzy i 5-ma strzałami pozbawił Muszyńskiego życia. Sprawcę zbrodni aresztowano, wyrywając go literalnie z rąk tłumu, który chciał rozprawić się z nim doraźnie.

Interesy zdecydowanych „oferm" z poborowymi

KATOWICE, 24.3. — Tel. wł. — Tutejsze władze wojskowe wpadły na trop sprytnie zorganizowanej szajki, która za sowitą opłatą dostarczała poborowym do przeglądu wojskowego zastępców, niezdolnych do pełnienia służby, a którzy w ich imieniu uzyskiwali karty zwolnienia. Z powodu niedopełnienia wszystkich formalności przez jednego z zastępców, aresztowano właściwego poborowego i w ten sposób wykryto aferę. W toku dalszych dochodzeń aresztowano jeszcze kilku poborowych, którzy korzystali z pomocy szajki. Szczegóły śledztwa, jak i nazwiska, trzymane są, z łatko zrozumiałych względów, narazie w tajemnicy.

Sportowy Przegląd

Dzisiejsza uroczystość u łyżwiarzy

Dzisiaj, we wtorek o godz. 19-ej odbędzie się walne zebranie koła młodzieży Warszawskiego Towarzystwa Łyżwiarskiego. Natychmiast po zebraniu odbędzie się uroczyste rozdanie nagród, zdobytych przez zawodników WTŁ w sezonie ubiegłym.

Reprezentacja jeździecka Polski na konkursach w Nicei

W sobotę odbyły się w Grudziądzu konne zawody eliminacyjne przed konkursami hippicznemi w Nicei w połowie kwietnia r. b.

Komisja z szefem departamentu kawalerji M. S. Wojsk. płk. Brochwin-Lewińskim ustaliła następujący skład ekipy: rtm. Królikiewicz, rtm. Skupiński, rtm. Kapuściński, por. Szosland, por. Strzałkowski i por. Korytkowski. Powyżsi jeźdźcy zabierają ze sobą 12 koni, a m. in. „Alli", „Narcyz", „Mylord", „Promień" i „Proszę Pani".

Konie zostaną załadowane i wysłane do Nicei 2 kwietnia, natomiast jeźdźcy wyjeżdżają kilka dni później.

Walne zebranie Polskiego Związku Pływackiego

Walne zebranie Pol. Zw. Pływackiego zgromadziło delegatów 42 klubów z całej Polski. Przewodniczył obradom p. Winiewicz z Poznania. Zebranie wybrało jednogłośnie płk. Ulrycha zasłużonego działacza w sporcie pływackim, pierwszym honorowym członkiem PZP.

Wybory nowych władz dały wyniki następujące: prezes — pos. dr. Polakiewicz, wiceprezesi — pp. Semadeni i kpt. Szubert, sekretarz — p. Piotrowicz, skarbnik — p. Paszkowski, kapitan sportowy — Semadeni, członkowie zarządu — pp. Mayzner, Kotkowski, Kuncewicz, Guertler, Gillewicz, Medres i Rasskind. Komisja sportowa: przew. — p. Faecher, członkowie: pp. Kuchar, Jankowski, Domosławski i kpt. Kawalec. Przewodniczący Komisji Rewizyjnej — inż. Bobkowski.

Z ważniejszych uchwał zanotować należy podział komisji sportowej PZP na dwie instytucje: komisji sportowej i technicznej, utworzenie nowego okręgu cieszyńskiego i t. d. Walne zebranie zakreśliło zarządowi program działalności na rok bieżący.

Borotra zwyciężony przez anglika Austina

W meczu tennisowym Paryż — Londyn wygrywa Paryż w stosunku 12:9

W tych dniach na paryskich kortach tennisowych stanęły przeciwko sobie dwa najsilniejsze w Europie zespoły reprezentacyjne miast, a mianowicie — Paryża i Londynu.

Mecz tennisowy Paryż — Londyn odbywał się już w latach ubiegłych wielokrotnie, ma więc za sobą poważną tradycję i zawsze oczekiwany jest przez zwolenników białego sportu z wielką niecierpliwością. Jak dotąd — od lat kilku stale wygrywał zespół Paryża. W roku bieżącym zwycięstwo również przypadło w udziale reprezentacji Paryża, ale tym razem wywalczone zostało z trudem, co znakomicie obrazuje stosunek zwycięstw, zdobytych przez każdą ze stron, a mianowicie — 12 zwycięstw dla Paryża i 9 dla Londynu.

Ogólnie przypuszczano, że bohaterem spotkania będzie Borotra. Stało się jednak inaczej. Na czoło turnieju wysunął się anglik Austin, którego widzieliśmy przed dwoma laty w Warszawie w rozgrywkach o puhar Davisa, a który w Paryżu wygrał wszystkie swoje walki, w jednej z nich bijąc Borotrę.

Austin, o którym stale dotąd mówiono, że nie posiada warunków fizycznych, co zgóry przekreśla jego szanse na zwycięstwo z pierwszemi rakietami świata, okazał się graczem bardzo wysokiej klasy. Austin zdaniem fachowców, gra niezwykle inteligentnie, znakomicie kombinuje taktykę i stosuje najrozmaitsze rodzaje uderzeń.

Sposób gry Austina przypominać ma wszystkie zalety stylu Lacoste'a, przytem Austin gra energiczniej i ryzykowniej, aczkolwiek nie mniej regularnie.

Austin zajmuje jedno z miejsc na liście dziesięciu klasyfikowanych najlepszych tennisistów świata. Obecnie po zwycięstwie nad Borotrą — Austin zapowiada się, jako jeden z najlepszych pięciu w sezonie bieżącym tennisistów świata.

Najmłodsi wyznawcy sportu piłki nożnej

Tym razem goal nieunikniony...

Dziewiętnastomiesięczny synek znakomitego piłkarza angielskiego, Torwardsa Yates, grającego niezwykle skutecznie w bramce, wcześnie wstępuje w ślady swego ojca i wraz ze swym bratem - bliźniakiem stawia pierwsze kroki na zielonej murawie boiska, dzielnie atakując bramkę, której tym razem ojciec - bramkarz napewno nie obroni...

NOWY ZARZĄD POLSKIEGO ZW. ŁYŻWIARSKIEGO

Walne zebranie Pol. Zw. Łyżwiarskiego wybrało nast. zarząd: prezes — ks. Lubomirski, wiceprezesi — gen. Witkowski i p. Bart, skarbnik — p. Sadkowski, członkowie — pp. Szymczyk, Maciejowski, Barczewski i Skoczyński. Postanowiono przystąpić do budowy torów sztucznych w Katowicach i Warszawie i urządzać mistrzostwa w Zakopanem lub Krynicy.

PIERWSZE ŁYŻWY WYROBU KRAJOWEGO

Polski Związek Łyżwiarski porozumiał się z hutami śląskiemi w sprawie wyrobu odpowiedniej stali na wyrób łyżew. Równocześnie pewna firma lwowska podjęła się fabrykacji łyżew.

W ten sposób na jesieni roku bież. ukażą się prawdopodobnie na rynku polskim pierwsze łyżwy wyrobu krajowego.

ZAMIERZENIA NOWEGO FRANCUSKIEGO MINISTRA SPORTU

Nowy francuski minister Sportu Morinaud oświadczył dziennikarzom, że rząd francuski ustanowi w najbliższym czasie w okręgach zamieszkałych przez ludność wiejską, kontrolowane przez państwo centrale sportowe, których kierownictwo obejmie 30-tu oficerów i 100-tu podoficerów francuskiego Ministerjum Wojny.

Szczególniejszą uwagę poświęci nowy minister Sportu wychowaniu fizycznemu młodzieży od lat 14 do 18-tu.

Obecną subwencję państwową na cele sportowe w wysokości 16 miljonów franków, uważa minister za niewystarczającą. W najbliższym czasie wystąpi z wnioskiem o podwyższenie tej sumy o 100 proc.

PROTEST POLSKI W MIĘDZYNARODOWYM ZWIĄZKU BOKSERSKIM

Polski Związek Bokserski złożył w Międzynarodowym Związku Bokserskim protest w sprawie meczu międzypaństwowego Polska — Czechosłowacja. PZB zażądał unieważnienia wyniku 8:8 i przyznania zwycięstwa Polsce w stosunku 12:4.

MISTRZOSTWA POLSKI W PILCE ROWEROWEJ

Mistrzostwa Polski w piłce rowerowej, rozgrywane na Śląsku dobiegły już końca i 30 b. m. rozegrany zostanie finał. W dniu tym odbędą się popisy kolarskiego mistrza niemieckiego Haydenreicha, w kolarskiej jeździe sztucznej i mecz piłki rowerowej Polski Śląsk — Niemiecki Śląsk.

MECZ BOKSERSKI POLSKA — AUSTRJA

Dnia 11 kwietnia rozegrany zostanie w Wiedniu międzypaństwowy mecz bokserski Polska — Austrja. Drużyna polska składać się będzie z mistrzów państwowych, wyłonionych na zawodach o mistrzostwo Polski w dniach 5 i 6 kwietnia r. b.

MISTRZOSTWA ZAPAŚNICZE WARSZAWY

Uzupełniające walki o mistrzostwo zapaśnicze Warszawy dały następujące rezultaty.

Waga piórkowa: 2-ie miejsce w mistrzostwie zdobywa Ruciński (Legja), 3-cie — Wasiak (YMCA). W wadze lekkiej: 2-gie Dzięciołowski (Legja), w wadze średniej: 2) Olbrycht (Skra) 3) Koszewski (Legja).

GOŚCINA HOKEISTEK KANADYJSKICH W EUROPIE

Dnia 28 marca przybywa do Europy na dłuższe tournee kobieca drużyna kanadyjska hokeja lodowego, mistrzowska drużyna Toronto — The Champion Amateur Girls Ice Hockey Team. 28-go marca drużyna ta rozegra swój pierwszy mecz z męskim zespołem angielskim United Service Club.

Przyjazd tej drużyny wzbudził w kołach hokejowych Europy olbrzymie zaciekawienie.

MECZ PIŁKARSKI KRAKÓW — BRATYSŁAWA

Dnia 1 maja odbędzie się w Bratysławie mecz piłkarski Kraków — Bratysława. Rewanżowe spotkanie odbędzie się w jesieni w Krakowie.

WALASIEWICZÓWNA NAJPOWAŻNIEJSZA KANDYDATKA NA MISTRZYNIĘ OLIMPIJSKĄ

Dziennik wiedeński „Extrablatt" omawiając szanse poszczególnych zawodników na Olimpjadzie, zaznacza, że najwięcej danych na zwycięstwo w biegu 100 mtr. w Los Angeles posiada 19-letnia Polka, Stanisława Walasiewiczówna (Stella Walsh), przebywająca obecnie w Ameryce.

OLIMPJADY HELEŃSKIE W GRECJI

Rząd grecki postanowił urządzać co 4 lata olimpajdę helleńską na pamiątkę dawnych igrzysk olimpijskich.

Pierwsze zawody tego rodzaju odbędą się w roku 1932.

Walki bokserskie płci pięknej

Techniczny nokaut — w interpretacji dwuch gwiazdek ekranu, znakomitych komiczek amerykańskich.

Nowe rekordy światowe w pływaniu zdobyte na Miami

W Miami na Florydzie, gdzie przebywają zimą co znakomitsi i zasobniejsi w dolary pływacy amerykańscy, ustanowiono ostatnio szereg znakomitych wyników, będących nowemi rekordami światowemi.

Przedewszystkiem miss H. Madison, która przed miesiącem zaskoczyła sportową opinję świata swemi rewelacyjnemi wynikami na 350 i 220 yardów, ustanawiając na tych dystansach nowe rekordy światowe, w dniach ostatnich znowu zaatakowała maksymalne wyniki w świecie i ustanowiła nowe światowe rekordy na 100 metrów w czasie 1 m. 8 sek. (dawny rekord należał do amerykanki Ossipowitch, 1 m. 9 sek.), oraz na 200 metrów w czasie 2 m. 34,8 sek. (dawny rekord należał do słynnej pływaczki amerykańskiej, Norelius, w czasie 2 m. 40,6 sek.).

W tym samym okresie inna pływaczka amerykańska, miss Lisa Lindstrom, zaatakowała rekord światowy Gertrudy Ederle na dystansie 300 yardów, wyrażający się w czasie 3 m. 45 sek. Próba pobicia rekordu nie udała się. Miss Lindstrom osiągnęła czas gorszy od rekordowego, mianowicie — 3 m. 55,2 sek. Inna pływaczka amerykańska, miss Mac Kinn, osiągnęła na tym dystansie znakomity czas 8 minut 40 sekund, bijąc tym sposobem rekord Ederle, pierwszej w świecie triumfatorki nad La Manchem.

Nadmienić warto, że co roku o tej porze w basenie pływackim w Miami na Florydzie ustanawiane są sensacyjne wyniki przez pływaków amerykańskich. Niestety basen posiada zaledwie 25 yardów długości, nie posiada więc wymiarów, wymaganych przez Międzynarodowy Związek Pływacki i dlatego w basenie tym ustanawiane rekordy pływackie nie mogą być zatwierdzane.

Nowe rekordy amerykanek, o których pisaliśmy wyżej, oficjalnie za rekordy światowe uznane nie zostaną. W każdym jednak razie dają nam one plastyczne pojęcie o walorach pływaczek amerykańskich, które już szykują się do ataku na mistrzowskie tytuły olimpijskie w igrzyskach, które za dwa lata odbędą się w Los Angeles.

Przydatność badań lekarskich dla sportu

Prasa angielska przynosi niezwykle ciekawe szczegóły o sposobach, w jaki została skoordynowana współpraca lekarzy ze sportowemi klubami angielskiemi. Informacje te są rzeczywiście bardzo interesujące, tembardziej, że stanowią swego rodzaju wzór, godny naśladowania.

Jak się okazuje, wszyscy nowowstępujący do klubów angielskich poddawani są przedewszystkiem badaniom lekarskim. Lekarze badają bardzo skrupulatnie, przytem posiadają (podobnie jak u nas) dwa rodzaje kart. Jedną z nich przeznaczona jest dla samego lekarza i zawiera szczegółowe wyniki badań, przeprowadzonych nietylko z punktu widzenia praktycznego i teoretycznego. Karta ta służy potem lekarzowi do jego prac naukowych, tembardziej, że następnie badania odbywają się systematycznie co trzy miesiące, a lekarz ma możność przez stałe donotowywanie na karcie tej wyników badań, przeprowadzanych już w okresie treningów, stwierdzać, jak praca sportowa wpływa na rozwój fizyczny danego osobnika.

Lekarz wypełnia przy badaniu wstępnem także i drugą kartę, która przeznaczona jest dla kierownika sportowego, instruktora czy trenera. Kartę tę otrzymuje do rąk badany, poczem zjawia się wraz z nią u swego instruktora.

Na karcie tej lekarz stawia np. djagnozy następujące:

„Bardzo odpowiedni do wszystkich sportów. Konstytucja bardzo silna, serce mocne" Albo: „Zbyt nerwowy. Zdolny do wielkiego wysiłku w stanie pobudliwości nerwowej. Nie należy forsować, gdyż po większym wysiłku następuje silna depresja". Albo: „Organizm silny, ale za mało rozwinięty. Serce doskonałe. Może pracować bardzo wiele bez szkody dla organizmu".

Te praktyczne uwagi i wskazania dawane młodemu adeptowi sportu, posiadają ogromną wagę. Instruktor czy trener dostaje taką kartę ze wskazaniami do rąk i odrazu wie, jak postępować należy z danym osobnikiem. Dzięki temu kluby angielskie dają gwarancję, że chłopiec czy dziewczyna nietylko zakwalifikowana zostanie do odpowiednich dla siebie sportów, ale ponadto — że dzięki wskazaniom lekarskim, metoda pracy i treningu będzie prowadzona racjonalnie, odpowiednio dozowana i przystosowana do wymogów danego organizmu.

Warto zaznaczyć, że kluby angielskie ogromnie cenią sobie tę praktyczną współpracę lekarzy, a kontakt tych ostatnich z instruktorami i trenerami jest bardzo częsty i niezwykle korzystny dla zdrowia młodego pokolenia sportowego.

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłosz. przed tekstem w odcinku za 1 wiersz wysokości 1 mm. 50 gr Ogłosz. za tekstem 1 mm 40 gr. Specjalne (między artykuł) 1 mm. 1.50 gr. Nadesłane i komunikaty 1 mm. 90 gr. Reklamy dla pp. lekarzy i t. p. 1 mm 60 gr. Reklamy handlowe 1 mm. 80 gr. Nekrologi do 50 mm. 15 gr., do 250 mm. 30 gr., wyżej 60 gr. Drobne wyraz 20 gr. Dla poszukujących pracy 10 gr. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Od cen powyższych żadnych opustów się nie udziela. Ogłoszenia przyjmuje się za gotówkę. Ogłoszenia skośne fantazyjne 25%, cyfrowe i bilansowe o 50% drożej.

Ustalenie odpowiedzialności

„Ustalanie odpowiedzialności" — to jedno z ulubionych zajęć publicystów „obozu narodowego", zwłaszcza w tych momentach, gdy nie mają oni sposobności „położenia ręki na sterze" nawy państwowej.

Przykładu dostarcza choćby chwila obecna.

Jest przesilenie rządowe, do którego pp. „narodowcy" z sejmu walnie się przyczynili. Poparzyli sobie palce, wyciągając gorące kasztany dla „cekawistów", ale obecnie nie mają właściwie nic do roboty.

Przesilenie rozgrywa się poza ich wolą, nawet poza ich świadomością. „Centrolew" zbiera się, naradza, ustala swoją linję wobec misji marszałka Szymańskiego, ale niedawnych sojuszników z batalji przeciwko gabinetowi prof. Bartla na narady nie zaprasza, ani o zdanie nie pyta.

Tedy urażona endecja bierze ołówek do ręki i — „ustala odpowiedzialność".

„Rzeczywistość jest taka — robi odkrycie „Gazeta Warszawska" — że wola Marsz. Piłsudskiego decyduje o tem, co się dziś w Polsce dzieje, że on — i to z całym naciskiem podkreślić należy — jest za wszystko odpowiedzialny... Wobec dzisiejszego pokolenia i wobec historji nie p. Prezydent, nie sejm, nie pp. Bartel, Świtalski czy Szymański, lecz wyłącznie i całkowicie p. Piłsudski jest odpowiedzialny za to, co się w Polsce od 4 lat dzieje".

Piękne to zajęcie takie „ustalanie odpowiedzialności", — zabawa zgoła nieszkodliwa, charakteryzująca conajwyżej biernych nierobów, którzy sami do żadnej pracy produktywnej nie są zdolni.

Jeśli jednak istotnie zechcielibyśmy ustalić historyczną odpowiedzialność Marszałka Piłsudskiego, to należałoby ją z jednej strony znacznie rozszerzyć, z drugiej zaś nieco zwęzić.

Marszałek Piłsudski jest niewątpliwie z własnej woli „odpowiedzialny" wprawdzie nie za wszystko, ale za ogromnie wiele z tego, co się w Polsce dzieje — i to nie na przestrzeni 4-ch tylko lat ostatnich, ale lat conajmniej 24-ch.

Józef Piłsudski jest niewątpliwie „odpowiedzialny" za podniesienie sztandaru Niepodległości, który poprzednio po klęsce ostatniego powstania, ukryty został głęboko w lamusie historycznych pamiątek.

„Odpowiedzialny" jest za to, że w dobie wielkiej wojny stworzył orężny czyn polski; że u Jego boku stanęły tysiące tych, którzy „na stos rzucili swój życia los".

Wobec historji niewątpliwie „odpowiedzialny" jest Józef Piłsudski za fakt dźwignięcia się Polski Niepodległej z chaosu powojennego, gdy groziło jej pochłonięcie przez odmęty rewolucji rosyjskiej...

„Odpowiedzialny" jest za stworzenie potężnej Armji Polskiej, a także za ten fakt, że młody, źle ubrany i źle wyekwipowany żołnierz polski odnosił takie zwycięstwa, o jakich historja Polski od wieków już nie pamięta. „Odpowiedzialny" jest, niewątpliwie, za pogrom armji bolszewickiej, za zdobycie Wilna.

Długi to, bardzo długi szereg „odpowiedzialności" Józefa Piłsudskiego uwieńczonej ustaleniem granic Polski. Wobec dzisiejszego pokolenia i wobec historji za to wszystko „odpowiedzialny" jest Józef Piłsudski.

Ale zresztą nietylko za to.

„Odpowiedzialny" jest również za to, że zdecydowanym czynem powstrzymał Polskę od runięcia w przepaść anarchji, w którą ją spychali pp. sejmowładcy.

I „odpowiedzialny" jest za to, że w okresie lat czterech, jakie od owego momentu nastąpiły, Pólska wzmogła się i wewnętrznie i zewnętrznie, — że przyjęta została do grona mocarstw, że dziś zmuszeni są zawierać z nią traktaty nawet ci, którzy najdłużej i najuporczywiej w jej „sezonowość" wierzyli.

Ale Marszałek Piłsudski jest również „odpowiedzialny" za jeszcze jeden fakt, do którego w swym ostatnim artykule publicznie się przyznał.

— „Nie kto inny, jak ja — wyznaje Marszałek Piłsudski, — był w Polsce wynalazcą sejmu, a zatem i wynalazcą panów posłów. I nie mogę powiedzieć, że natychmiast nauczony nikczemnością niecnego sejmu pierwszego i przypatrując się obyczajom i zwyczajom tego nowego w Polsce zjawiska, twierdziłem sobie ciągle i dotąd twierdzę, że pomiędzy nowemi nabytkami, które Polska ma od czasu swego niepodległego bytu, bodaj najnikczemniejszym jest pan poseł do sejmu".

Do tej „odpowiedzialności" za „wynalezienie" sejmu i pp. posłów przyznaje się z goryczą sam Marszałek Piłsudski.

Ale, na miły Bóg, tę „odpowiedzialność" Jego chyba sama endecja nieco zwęzić raczy.

Marszałek Piłsudski „wynalazł" sejm — ale winę za to, co się w tym sejmie dzieje, ponosi... właśnie przedewszystkiem endecja.

Czyż Marszałek Piłsudski kazał p. Rybarskiemu i jego klubowym kolegom przyczyniać się do wywołania dwóch przesileń rządowych w ciągu jednej sesji budżetowej.

Marszałek Piłsudski jest człowiekiem wielkim i każdy czyn Jego obliczany jest miarą wielkości.

Powołując do życia sejm miał wszelkie prawo wierzyć, że będzie to ciało istotnie prawodawcze, a nie targowisko politycznego hultajstwa.

Całą odpowiedzialność za te wszystkie nikczemne rzeczy, jakie się od lat dzieją w polskich sejmach, ponoszą wyłącznie i niepodzielnie — sejmy polskie.

Całą odpowiedzialność za antypaństwową robotę wywołania w obecnej chwili przesilenia rządowego, — ponoszą wyłącznie i niepodzielnie p.p. opozycyjni posłowie z obecnego sejmu.

Za przesilenie to — będą w rzeczywistości pociągnięci do odpowiedzialności wobec społeczeństwa.

Dzeta.

Z ostatniej chwili.

Marszałek Szymański zrzekł się misji tworzenia gabinetu.

Wczoraj wieczorem marszałek Szymański złożył na ręce Pana Prezydenta rezygnację z powierzonej mu misji tworzenia rządu.

Rezygnację poprzedziła konferencja z Marszałkiem Piłsudskim, który wstąpienie do gabinetu uzależnił od 4-ch warunków podyktowanych sejmowi. Frakcje warunków tych nie przyjęły. Marszałek Szymański wobec tego zrezygnował.

NOWINY DNIA

Osobiste

W dniu wczorajszym bawił tu służbowo inspektor armji z Wilna p. gen. Dąb-Biernacki.

* * *

Przybył do Grodna dla zapoznania się z stosunkami miejscowemi naczelny redaktor „Głosu obywatela" p. Stefan Magenhajm i był gościem naszej redakcji.

* * *

Znany w Grodnie p. Wacław Kuźmicki rejent w Rakowie został przeniesiony na stanowisko rejenta w Swisłoczy i w najbliższym czasie otwiera tam kancelarję.

Cenne dary dla Grodna

Córka J. J. Kraszewskiego, p. W. Strzemboszowa, zamieszkała w Paryżu, ofiarowała do zbiorów państwowych na Królewskim Zamku Starym w Grodnie kilka cennych obrazów, które Muzeum Państw. przed paru dniami już otrzymało za pośrednictwem ambasady polskiej w Paryżu.

Szczególną wartość dla zawiązku przyszłej galerji przedstawia obraz szkoły włoskiej, przedstawiający św. Magdalenę, malowany na drzewie, pochodzący z XVI w. (80—75 cm.).

Drugi obraz z XVII w. francuskiej szkoły, przedstawiający scenę w parku, piękny, stylowy i z podpisem autora: Vrully.

Doskonałe są dwa portrety męskie i dwie martwe natury pędzla Koniowej-Kraszewskiej.

Jednocześnie Muzeum otrzymało piękne studjum głowy kobiecej pędzla Antoniego Góreckiego (zięcia Ad. Mickiewicza) — dar p. Marji Wróblewskiej, korespondentki honorowej Muzeum, stale zamieszkującej w Paryżu.

P. Wł. Strzemboszowa ponadto zadeklarowała dla Muzeum szereg rycin i sztychów polskich, które będą nadesłane w krótkim czasie.

Należy zaznaczyć, że w ostatnich czasach ofiarność społeczeństwa miejscowego w tworzeniu skarbnicy pamiątek krajowych na Zamku Batorego w Grodnie zmalała do minimum, przeto dary pań Strzemboszowej i Wróblewskiej są zdarzeniem w dziejach pracy kulturalnej dla Grodna, zdarzeniem niepowszedniem i zasługującem na wybitne wyróżnienie.

Posiedzenie Rady Miejskiej

Z powodu niedyspozycji p. prez. Rączaszka trwającej już od dni kilku i choroby p. ławnika Tarłowskiego nie odbyło się przewidywane posiedzenie Rady Miejskiej. Najbliższe posiedzenie odbędzie się prawdopodobnie w nadchodzącą sobotę.

Z oficerskiego Klubu Łowieckiego

Onegdaj odbyło się doroczne walne zebranie, któremu przewodniczył prezes Klubu p. gen. Kleeberg. Sprawozdanie łowieckie zdał p. mjr. Ciechanowicz, a kasowe p. kptn. Hamerski.

Do władz Klubu powołano pp. gen. Kleeberga na prezesa, pułk. Sawickiego na wiceprezesa, pułk. Adamowicza na łowczego i ppułk. em. Niedźwieckiego podłowczym.

Z za ubiegłej kadencji łowieckiej oficerski Klub Łowiecki posiadał najlepsze tereny w całym powiecie. Podkarmianie zwierzyny odbywało się na Rumlówce, co przyczyniło się do podniesienia zwierzostanu na terenach ofic. Klubu Łowieckiego.

Klub rozszerza obecnie znacznie swoją działalność w kierunku towarzyskim. W tym celu będzie powiększony lokal Klubu, który mieści się w Kasynie garnizonowem. Urządzane będą stałe zebrania towarzyskie — wtorkówki. Na gospodarza Klubu wybrano p. mjra Podzenkowskiego.

Zaciąg ochotniczy w roku 1930

Pan minister spraw wojskowych rozkazem L. 950/ Pob. Org. z dnia 11.III.30 r. ogłosił zaciąg ochotniczy do czynnej służby wojsk. w roku 1930 urodzonych w latach 1910, 1911 i 1912.

Bliższych informacji udzielają Powiatowe Komendy Uzupełnień oraz wszystkie urzędy gminne i magistraty.

Termin składania podań upływa z dniem 1 lipca 1930 roku.

Scena, estrada i ekran

Czarodziejska bajka „Za siedmioma górami" ciesząca się niebywałem powodzeniem — będzie odegrana poraz szósty i ostatni w dniu Zjazdu powiatowego nauczycielstwa szkół powszechnych 29 b.m. t. j. nadchodzącą sobotę o godz. 5-tej popoł. Dochód przeznaczony jest na cele wycieczkowe klas siódmych. Bilety w cenie od 30 gr. do 2 zł. już są do nabycia w księgarni „Ognisko" od godz. 5 do 7-mej wieczorem, a w dniu przedstawienia od godz. 3-ciej po południu przy kasie w teatrze miejskim.

* * *

W sali teatru miejskiego odbędzie się w sobotę o godz. 9 wiecz. interesujący seans eksperymentalny Lo Kittaya, eksperymentatora o światowej sławie. Prasa zagraniczna Anglji, Francji, Niemiec, Stanów Zjednoczonych i t. d. wyraża się z najwyższym uznaniem o eksperymentach Lo Kittya, który jako jedyny osobniz białej rasy wykonuje fantastyczne wprost doświadczenia. Wieczór ten wzbudzi niewątpliwie wielkie zainteresowanie w naszem mieście. Bilety od 1—6 zł. w księgarni p. Iberskiego.

Wolna trybuna

Związek Pracowników Komunalnych i Inst. Użyteczności Publicznej Oddział w Grodnie nadesłał nam komunikat w sprawie płac pracowników, który w streszczeniu poniżej podajemy:

Na posiedzeniu Rady Miejskiej z dn. 30 stycznia br. omawiano sprawę nieregularnego wypłacania poborów, wysłuchano obietnic przedstawicieli magistratu i sprawa minęła bez echa. A tymczasem nie jest szerszej opinji wiadomem, że pracownicy tak zwani etatowi, płatni na 1-go, otrzymują pensję kapaniną w ostatnich dniach miesiąca — z równem opóźnieniem otrzymują pensję kontraktowi, płatni na 15-go. Sytuacja zamiast się polepszać, jak obiecywali członkowie Zarządu miasta, pogarsza się z każdym miesiącem. Ze względu na święta Wielkanocne należałoby wszystkim pracownikom pobory kwietniowe wypłacić w pierwszej połowie miesiąca. Tymczasem nikt jeszcze nie wie, kiedy otrzyma w całości pobory marcowe.

Położenie wielu rodzin pracowniczych staje się wprost tragiczne z powodu zadłużenia; niepewność otrzymania w określonym terminie poborów wywołuje nastrój zdenerwowania i rozgoryczenia u pracowników. Lecz sposób wypłacania poborów nie obrazuje jeszcze całkowicie ciężkiej sytuacji urzędników i robotników miejskich.

Dnia 15 lutego br. odbyła się konferencja przedstawicieli Związku z prezydentem miasta p. Rączaszkiem. Delegaci pracowników przedłożyli materjał, z którego wynika, że wiele bezspornych należności magistrat zatrzymał pracownikom i nie wypłaca od kilku, a nawet kilkunastu miesięcy. Na wymienionej konferencji omawiano także sprawę zwolnionych z pracy. Zdziwienie wywołać musi niezwykłe stanowisko Magistratu w kwestji wprowadzenia w życie przepisów statutu emerytalnego, uchwalonego 7 stycznia br. Stanowisko to polega na odkładaniu powołania do życia Komisji emerytalnej (par. 21 Statutu), o której dotąd głucho.

Konferencja z dnia 15 lutego br. dała wyniki jedynie teoretyczne. Dlatego też Zarząd Związku po szczegółowem omówieniu spraw powyższych na posiedzeniach postanowił odbycie decydującej, protokółowanej konferencji z p. prezydentem miasta i od jej wyniku uzależnia dalsze postępowanie.

Z OKOLICY

Monografja Białegostoku

Na ostatniem posiedzeniu ostatecznie już ustalono bieg prac nad monografją Białegostoku. Opracuje ją profesor Henryk Mościcki z Warszawy, z którym zostaje zawarta umowa. Skład Komitetu Redakcyjnego jest następujący: p.p. Witold Antonowicz, Michał Goławski, Konstanty Kosiński, Michał Motoszko, Jakób Szapiro, pastor Teodor Zirkwitz. Komitet drogą kooptacji może zasilić wrazie potrzeby swój skład. Obowiązki sekretarza K-tu przyjął na siebie prof. Goławski, który ma zebrać i skompletować materjał dotyczący prac samorządu, życia gospodarczego i społecznego Białegostoku.

Koszt opracowania monografji wyniesie 4800 złotych; na co, jak również i na koszty wydawnictwa asygnowała Rada Miejska 12 tysięcy zł.

Związek Inwalidów Wojennych R. P.

podaje do wiadomości, że na składzie w Grodnie przy ul. Zamkowej Nr 12 kupuje od konsumentów butelki po wyrobach monopolowych wg. warunków ustalonych przez Dyrekcję Państw. Monopolu Spirytusowego, płacąc ceny za butelki:

1/1 ltr. gr. 9
1/2 ltr. gr. 6
1/4 ltr. gr. 4

Reklamacje prosimy kierować do Centrali Skupu Butelek w Warszawie ul. Królewska Nr. 35.

Zgubiono dowód osobisty wydany przez starostrostwo w Grodnie za Nr 1189 na imię Abel Kimche.

MEBLE
J. PIK
Grodno, Dominikańska 17
Telefon Nr. 137
Egzystuje od roku 1857
ROBOTY TAPICERSKIE
własnego wyrobu
Wykonanie solidne.

CZYTAJCIE
Przegląd Kresowy

KASA STEFCZYKA w GRODNIE
Spółdzielnia Rolniczo-Kredytowa z nieograniczoną odpowiedzialnością
ul. Listowskiego Nr. 45, Telefon Nr. 259.
Udziela swym członkom pożyczek i kredytu na wszelkie potrzeby gospodarcze
Przyjmuje na wysokie oprocentowanie i wolne od podatków:
Wkłady: Oszczędnościowe, wkłady walutach obcych, otwiera rachunki bieżące (czekowe), załatwia inkaso weksli i frachtów oraz wszelkie operacje bankowe w zakres działalności spółdzielni kredytowych wchodzące.

Redaktor—Wydawca i red. odpowiedzialny: JÓZEF BURSZTYN. W drukarni M. Gana Dominikańska 18.